Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0203-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Środa, 1988—01—13 ■ Nr 9 (12108) ■ Rok XL ■ Cena 10 zł ■ Wyd. 1

Genewa

O całkowity zakaz broni chemicznej

GENEWA (PAP). W ramach konferencji rozbrojeniowej we wtorek wznowiono w Genewie wielostronne rozmowy na temat zakazu broni chemicznej. Uczestnicy rozmów kontynuują uzgadnianie międzynarodowej konwencji o powszechnym i całkowitym zakazie tego rodzaju broni masowej zagłady oraz o likwidacji zapasów i bazy przemysłowej umożliwiającej produkcję.

Występując na wtorkowym posiedzeniu szef delegacji radzieckiej, ambasador **Jurij Nazarkin**, potępił rozpoczęcie przez USA produkcji nowej generacji broni chemicznej — binarnej. Uznał te działania za próbę storpedowania procesu rozbrojenia chemicznego.

ZSRR — USA

Kolejna runda rozmów w Genewie

GENEWA (PAP). **Aleksiej Obuchow**, przewodniczący delegacji radzieckiej, która we wtorek przybyła do Genewy na kolejną rundę radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych, oświadczył, iż przed uczestnikami rozmów stoi odpowiedzialne zadanie, wyznaczone przez przywódców ZSRR i USA w wyniku spotkania w Waszyngtonie. Sprowadza się ono do przygotowania projektu układu o 50-procentowej redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych stron w warunkach niewycofywania się z układu o systemach obrony przeciwrakietowej w okresie przewidzianym przez ten układ.

ZSRR — Szwecja

Z pobytu N. Ryżkowa w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP). **Nikołaj Ryżkow** oświadczył, że Związek Radziecki — nie czekając na podjęcie decyzji w sprawie środków budowy zaufania na morzach, otaczających Europę — zamierza zaprosić obserwatorów z krajów nordyckich na jedne z tegorocznych ćwiczeń radzieckiej marynarki wojennej.

Szef rządu radzieckiego poinformował o tym w Sztokholmie w przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu, które wydał na jego cześć premier Szwecji **Ingvar Carlsson**. Ryżkow przybył do stolicy Szwecji w poniedziałek z wizytą oficjalną.

Bliski Wschód

Wojska izraelskie nie wpuściły przedstawiciela ONZ do obozu palestyńskiego

LONDYN (PAP). Żołnierze armii izraelskiej nie wpuścili we wtorek zastępcy sekretarza generalnego ONZ **Marracka Gouldinga** do obozu uchodźców palestyńskich Dżabalya, położonego w strefie Gazy, motywując to tym, iż w obozie wprowadzono godzinę policyjną.

Goulding przybył ze specjalną misją do Izraela i na okupowane terytoria arabskie w celu podjęcia działań zmierzających do ochrony żyjących tam 1,5 mln Palestyńczyków i wprowadzenia w życie grudniowej rezolucji ONZ w tej sprawie.

Holandia

Kurdowie okupują konsulat francuski

BRUKSELA (PAP). Około 40-osobowa grupa Kurdów rozpoczęła we wtorek okupowanie konsulatu francuskiego w Amsterdamie na znak protestu przeciwko obarczaniu kurdyjskich nacjonalistów odpowiedzialnością za zamordowanie w ubiegłym tygodniu w Paryżu zachodnioniemieckiego dyplomaty.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 12 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z modyfikacjami „Programu realizacyjnego drugiego etapu reformy gospodarczej". W najbliższym czasie zostanie on przedłożony Sejmowi. Podkreślono wagę szybkiej, konsekwentnej jego realizacji.

Omówiono dotychczasowe wykonanie postanowień X Zjazdu i uchwały Biura Politycznego w sprawie polityki kadrowej w partii i państwie. Wiąże się to z przygotowaniami do poświęconego tym zagadnieniom VII Plenum Komitetu Centralnego.

Wysłuchano opinii i wniosków członków kierownictwa

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kolejny dzień wizyty szefa dyplomacji RFN w Polsce

Zakończyły się polsko-zachodnioniemieckie rozmowy plenarne

WARSZAWA (PAP). 12 bm. w kolejnym dniu oficjalnej wizyty w naszym kraju wicekanclerz, minister spraw zagranicznych RFN **Hans-Dietrich Genscher** kontynuował rozmowy w Warszawie.

Tego dnia z zachodnioniemieckim politykiem spotkał się członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych **Józef Czyrek**.

Omówiono niektóre aspekty obecnej sytuacji międzynarodowej oraz uwarunkowania i możliwości dalszego rozwoju stosunków między PRL i RFN. Podkreślono ich znaczenie dla ogólnoeuropejskiego dialogu, odprężenia i współpracy.

Wyrażono przekonanie, że obecna wizyta min. Genschera przyniesie impulsy otwierające nowy rozdział w procesie normalizacji stosunków między obu państwami i społeczeństwami, w oparciu o układ z 7 grudnia 1970 roku. Wymaga to zwiększenia wysiłków na rzecz pełnej normalizacji i wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków w różnych dziedzinach, pogłębienia dialogu polityczno

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z. Messner przyjął grupę przemysłowców z RFN

WARSZAWA (PAP). 12 bm. prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner** przyjął grupę przemysłowców przebywających w Polsce w ramach wizyty wicekanclerza i federalnego ministra spraw zagranicznych RFN **Hansa-Dietricha Genschera**.

W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący Izby Przemysłowo-Handlowej RFN — **Otto Wolff von Amerongen**, przewodniczący Kuratorium Fundacji A. Kruppa — **Berthold Beitz** oraz przewodniczący Zarządu Firmy Veba AG — **Rudolf von Benningsen-Foerderer**.

Uczestnicy spotkania zostali zapoznani z założeniami II etapu reformy gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem zamierzeń w obszarze handlu i współpracy gospodarczej z zagranicą.

Dokonując przeglądu aktualnego stanu stosunków gospodarczych i handlowych między obu krajami i odnotowując zainteresowanie rozszerzeniem powiązań kooperacyjnych oraz współpracy inwestycyjno-kapitałowej z rynkiem zachodnioniemieckim, podkreślono potrzebę wspólnych wysiłków na rzecz usuwania barier ograniczających rozwój tej współpracy.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier **Zbigniew Szałajda**.

Jeśli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności

Pod koniec tygodnia drugą nitką „Raby" popłynie woda do Krakowa

(Inf. wł.) Jedynymi, którzy nie narzekają na pogodę są budowniczowie Raby II. I choć o całym przedsięwzięciu ostatnio było cicho, prace posuwały się systematycznie naprzód.

— *Rurociąg przepłukany i wydezynfekowany, dwa pierwsze akceleratory gotowe, zbiorniki, przepompownie, nastawnia i wieża ulgi także* — mówi dyr. **Juliusz Sikora** z „Energopolu-2".

Na ukończeniu są tzw. odbiory, urzędnicy kompletują papiery i „podkładki".

— *Jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności* — kontynuuje dyr. Sikora — *pod koniec tygodnia druga nitka wodociągu „Raba" zacznie powoli sączyć wodę do Krakowa. Najpierw 200 litrów, potem stopniowo 400, 600, 800 aż do 1000 na sekundę.*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Stosunki między Polską i RFN miały i mają charakter ogólnoeuropejski

WARSZAWA (PAP). 12 bm. rzecznik prasowy rządu spotkał się na cotygodniowej konferencji z korespondentami zagranicznymi i z grupą dziennikarzy krajowych. W konferencji uczestniczyli dziennikarze z Republiki Federalnej Niemiec, towarzyszący ministrowi spraw zagranicznych RFN **Hansowi-Dietrichowi Genscherowi**.

Wizyta wicekanclerza i federalnego ministra spraw zagranicznych RFN dobiegła półmetka — stwierdził na wstępie **J. Urban**. Ma ona wymiar ponadbilateralny. W ogóle stosunki między Polską i RFN miały i mają znaczenie i charakter ogólnoeuropejski. Jak wynika z doniesień prasowych w toku rozmów omawiano problemy rozbrojenia oraz szeroko kwestie dotyczące współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Z dotychczasowych rozmów wynika, że obie strony dążą do rozwoju stosunków wzajemnych. W związku z tym mogę wyrazić pewien optymizm nt. wyników wizyty wicekanclerza RFN.

Polskie władze — poinformował następnie rzecznik — zażądały w poniedziałek, aby II sekretarz ambasady szwedzkiej w Warszawie **Jan Amberg** opuścił do końca stycz

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

KRÓTKO

(m) SEKRETARZ generalny KC KPCz **Milosz Jakesz** zakończył w środę roboczą wizytę w Związku Radzieckim, gdzie przebywał na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR.

PREMIER Japonii **Nobaru Takeshita** odleciał we wtorek do Stanów Zjednoczonych. Szef rządu japońskiego złoży także wizytę w Kanadzie, gdzie w lecie br. odbędzie się kolejne spotkanie przywódców 7 najbardziej uprzemysłowionych państw zachodnich.

MAJĄCA rozpocząć się we wtorek wizyta ministra spraw zagranicznych NRD **Oskara Fischera** w Związku Radzieckim „została przesunięta w związku z chorobą ministra spraw zagranicznych ZSRR **Eduarda Szewardnadze**, który jest przeziębiony" — poinformował we wtorek na konferencji prasowej w Moskwie przedstawiciel radzieckiego MSZ **Giennadij Gierasimow**.

PRZY dobrej woli i gotowości do wzajemnych ustępstw problem kampuczański można rozwiązać — powiedział we wtorek na konferencji prasowej w Moskwie wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **Igor Rogaczow**. Za pewien postęp w działaniach na rzecz uregulowania sytuacji wokół Kampuczy uznał rozpoczęcie dialogu między stronami kampuczańskimi, a przede wszystkim spot-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Spotkanie prezydenta Krakowa z nowym konsulem generalnym Francji

Prezydent miasta Krakowa **Tadeusz Salwa** spotkał się wczoraj z nowo mianowanym konsulem generalnym Francji w Krakowie **Alainem du Bouspean**.

Przedmiotem rozmowy były główne problemy funkcjonowania miasta i województwa z uwzględnieniem zagadnień współpracy z zagranicą oraz możliwości rozwoju partnerskich kontaktów Krakowa z Bordeaux.

PKZ spisały się na medal

Pałacyk w Balicach odzyskał dawną świetność

(Inf. wł.) Zachęcamy bardzo krakowian do odwiedzenia pałacyku w Balicach, który dzięki pieniądzom Instytutu Zootechniki i wykonawcy — Pracowniom Konserwacji Zabytków — odzyskał dawną świetność. Ten piękny zabytek, znajdujący się w okazałym parku, prezentuje się obecnie podobnie jak przed laty, kiedy mieszkali w nim Radziwiłłowie. A jeszcze dzisiąć lat temu był niemal zupełną ruiną.

Pałac w Balicach sięga początkami XII wiek, obecny kształt pochodzi z wieku XVII. Obiekt został gruntownie wyremontowany w latach 1887 do 1894 pod kierunkiem wybitnego architekta Stryjeńskiego. Wówczas to wykonano nowy tympanon z herbami Radziwiłłów. Dewastacja pała-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W dębickim „Stomilu"

Kierunek rozwoju: modernizacja produkcji

(Inf. wł.) Dębickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil" w Dębicy osiągnęły w minionym roku planowany poziom produkcji i jest to dla załogi powód do satysfakcji. Uruchomienie zaś produkcji 0,5 mln sztuk opon dla rolnictwa staje się celem bieżącego roku. Realizacja tego programu ma służyć nie tylko zwiększeniu produkcji, ale znacznej poprawie warunków pracy oraz stworzeniu możliwości istotnego rozszerzania produkcji opon radialnych do samochodów osobowych. Tym samym docelowo „Stomil" specjalizowałby się w produkcji ogumienia do rowerów, ciągników i samochodów osobowych, zmniejszając produkcję opon do samochodów ciężarowych. Realizacja programu modernizacji jest o tyle ułatwiona, że nowe maszyny i urządzenia instalowane będą

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ostatni rejs „Stefana Batorego"

GDAŃSK (PAP). 12 bm. wypłynął z Gdyni w swój ostatni rejs statek flagowy PLO „Stefan Batory". Celem podróży tego najstarszego, bo liczącego 36 lat statku Polskiej Floty Handlowej jest Morze Karaibskie — akwen, na którym o tej porze roku koncentruje się 70 proc. całej światowej floty pasażerskiej.

Trasa ponad dwumiesięcznego rejsu obejmuje 26 portów z czego 14 na Karaibach. Tą ostatnią podróżą naszego flagowego statku, w której bierze udział 360 pasażerów.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na premierze „Płatonowa"

Wczoraj w Starym jak w jarmark na Kleparzu

(INF. WŁ.) Na premierę „Płatonowa" Antoniego Czechowa w reżyserii Filipa Bajona w Starym Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie oczekiwano od dawna, spodziewając się, że debiut teatralny tego znakomitego reżysera filmowego, autora tak znanych i cieszących się olbrzymią renomą filmów jak „Aria dla atlety" czy „Magnat", przejdzie wszelkie oczekiwania. I rzeczywiście tak się stało. Przesunięta z soboty na wtorek (wskutek niedyspozycji grającego tytułową postać Jana Nowickiego) premiera „Płatonowa" należeć będzie zapewne do najbardziej głośnych wydarzeń ostatnich lat w Starym.

Nie piszę tego jednak — co stwierdzam z prawdziwym ubolewaniem — o spektaklu, ale o organizacji przedstawienia. Wskutek tego, że premierę przesunięto na wczo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

RFN

Machinacje wielkiego biznesu

Roczne obroty w nielegalnych interesach sięgają 100—150 mld marek

BONN (PAP). Z inicjatywy opozycyjnej partii SPD w Bonn odbyła się oficjalna prezentacja „czarnej księgi" o przestępstwach w gospodarce RFN. Podczas spotkania z dziennikarzami autorzy publikacji przytoczyli fakty, świadczące o istnieniu w kraju podziemnego biznesu, którego roczne obroty wynoszą 100—150 mld marek. W jego arsenale są machinacje z rzekomymi bankructwami firm i nielegalnym najmowaniem siły roboczej, fałszowanie cen na produkty żywnościowe i lekarstwa, uchylanie się od płacenia podatków, naruszanie ustaw o ochronie środowiska naturalnego. Wszystko to przynosi kombinatorom przemysłowym i finansowym ogromne zyski, nie kontrolowane przez państwową służbę skarbową.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Historia nie musi rzucać cienia na współczesność

Wywiad z dr. Dieterem Bingenem na temat problemów współczesnej Polski

Dr Dieter Bingen (ur. w 1952 r.) należy do czołowych naukowców zajmujących się współczesną Polską wśród młodego pokolenia specjalistów w RFN. Po ukończeniu studiów historycznych i politologicznych na uniwersytecie bońskim i obronie pracy doktorskiej na temat oceny RFN w politologii polskiej (1980), podjął pracę w wiodącym na terenie RFN i Europy zachodniej Instytucie Badań Wschodnich i Międzynarodowych w Kolonii. Specjalizuje się w analizach działalności różnych instytucji politycznych Polski współczesnej, odbywając liczne staże naukowe w naszym kraju, w tym głównie w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, PISM w Warszawie i na KUL w Lublinie. W 1987 r. przebywał w USA, Japonii i Korei Południowej z wykładami na temat Polski.

— *Panie dr Bingen! Obserwuje Pan na bieżąco rozwój wydarzeń w Polsce. Jak ocenia Pan wyniki referendum z 29 listopada 1987 r.?*

— Referendum to widzę jako dalszy krok w dziele kontynuacji działań politycznych szefa państwa Wojciecha Jaruzelskiego w celu osiągnię-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Bieżące informacje ze świata przez całą dobę

Łączymy się z satelitą!

Fot. W. KLAG

(Inf. wł.) Wczorajszy dzień zapisze się w dziejach naszego dziennika jako początek posługiwania się w pracy redakcyjnej techniką... kosmiczną. W redakcji „Gazety" zaczęła działać aparatura do odbioru telewizji satelitarnej.

Coraz większa w naszym kraju liczba indywidualnych odbiorców przekazów satelitarnych ogląda głównie transmisje sportowe, programy rozrywkowe, filmy. My uzyskaliśmy dostęp do obfitego źródła informacji. Zamontowany na dachu budynku talerz anteny o średnicy 2 metrów i masie 70 kilogramów wycelowany został w satelitę „Intelsat V" emitującego program amerykańskiej sieci telewizyjnej CNN (Cabel Network News). Jest to sieć nadająca bieżące wiadomości z całego świata przez 24 godziny na dobę.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Cricot — 2 jedzie do Włoch

(Inf. wł.) **Tadeusz Kantor** wraz z zespołem Teatru „Cricot-2" wybiera się na dwutygodniowe tournée do Włoch. W dniach od 19 stycznia do 2 lutego w Neapolu i San Marino prezentowane będzie przedstawienie „Niech szczezną artyści". **(żur)**

Gdy brakuje benzyny i oleju napędowego

Może uratuje gaz?

(Inf. wł.) Przedsiębiorstwa Transportowe mają kłopoty już nie tylko z etyliną, ale także z olejem napędowym. Z węglowodorów nie brakuje jedynie gazu ziemnego. Dlatego też postanowiono, wzorem bogatszych od nas krajów, zastosować napęd gazowy w samochodach. „Transbud" w Nowej Hucie zamierzał już w minionym roku kilkanaście samochodów wyposażyć w butle. Niestety naukowcom z Politechniki Krakowskiej nie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W każdej minucie wydawano 1,8 mln dol.

W 1987 roku świat przeznaczył na zbrojenia 930 mld dolarów

W ub. roku trwały na całym świecie 22 konflikty zbrojne, w których zginęło 2,2 mln osób

WASZYNGTON (PAP). Według opublikowanego w Waszyngtonie dorocznego raportu opracowanego przez byłą prawniczkę Federalnej Agencji ds. Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia **Ruth Legal Sivard**, wszystkie kraje świata wydały w ub. roku na zbrojenia i inne cele wojskowe rekordową sumę 930 mld dolarów. Sivard obliczyła, że w każdej minucie ub. roku wydawano na cele wojskowe ok. 1,8 mln dol.

Jak można było przypuszczać, najwięcej pieniędzy na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Tel. 21-22-69 od godz. 12 do 14

Jaka ma być nowa ordynacja wyborcza?

Kilku rozmówców telefonujących wczoraj w czasie dyżuru redakcyjnego na temat nowej ordynacji wyborczej poparło propozycje Prezydium Krakowskiej Rady PRON, opublikowane na naszych łamach. Podkreślano szczególnie, że w wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego należy zrezygnować z list wojewódzkich, które spotykają się z powszechną krytyką. Mówiono też by przyjęto zasadę wyboru pozytywnego poprzez zaznaczanie kandydata, na którego wyborca oddaje swój głos.

Ponownie wrócił temat zgłaszania kandydatów. Nasi rozmówcy proponowali, aby uaktywnić ludzi nie należących do żadnych organizacji i umożliwić im wysuwanie kandydatur. Należy też zrezygnować z wielu dotychczasowych radnych, szczególnie tych, którzy piastują swój mandat od kilku kadencji. Odmłodzenie ciał przedstawicielskich powinno ożywić przyszłe organy władzy. Musi się też zwracać uwagę na dotychczasową aktywność wybranych, na to, czy utrzymują kontakt z wyborcami.

Dziś oczekujemy na kolejne telefony w tej sprawie. **Nasz dziennikarz dyżuruje od godziny 12 do 14 pod numerem 21-22-69.**

(zs)

Pod koniec tygodnia drugą nitką „Raby" popłynie woda do Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na drugi kubik będziemy musieli poczekać do przyszłego roku, kiedy zostanie ukończony nowy budynek chemicznej obróbki wody surowej. W tej chwili „Raba II" korzystać będzie jeszcze ze starej „chemii" jedynki.

A potem? Potem rozpocznie się trzeci etap budowy wodociągu „Raba". Przygotowania są już daleko zaawansowane, chociaż całe przedsięwzięcie wymaga jeszcze szczegółowych uzgodnień z władzami Nowosądecczyzny, wszak wiąże się z przerzutem wody aż z Dunajca.

— *Chcielibyśmy przystąpić do trzeciego etapu budowy wodociągu z marszu, aby nie tracić potencjału i impetu. Chcemy uniknąć w ten sposób błędów, które popełniono bezpośrednio po uruchomieniu pierwszej nitki „Raby".*

Uruchomienie drugiej nitki wodociągu „Raba" pozwoli na zrezygnowanie z wody wiślanej, którą z konieczności muszą pobierać nasze „Wodociągi", dokonując na niej karkołomnych operacji, aby nadawała się do konsumpcji. A swoją drogą trudno oprzeć się refleksji, że gdyby Wisła była czysta, zbyteczny byłby trud i wieloletni wysiłek — wystarczyłaby pod Wawelem „gruba Kaśka". A miliardy złotych, tysiące ton stali i betonu można by z powodzeniem przeznaczyć choćby na mieszkania, szkoły, żłobki i szpitale. (jb)

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

partii, którzy w ubiegłym tygodniu odwiedzili zakłady pracy, zapoznając się ze stanem wdrażania grupowych form organizacji pracy oraz efektami wynalazczości i pomysłów racjonalizatorskich pracowników.

Wywiad W. Jaruzelskiego dla tureckiej TV

WARSZAWA (PAP). 12 bm. **Wojciech Jaruzelski** przyjął znanego komentatora politycznego telewizji tureckiej, **Mahmeta Ali Biranda**, któremu udzielił wywiadu.

Najważniejsze zadania krakowskiej organizacji ZSMP

(Inf. wł.) Wczorajsze wspólne posiedzenie prezydiów ZK ZSMP i Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego przy ZK ZSMP, w którym wziął udział stojący na czele wspomnianej komisji członek Sekretariatu KK PZPR, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KK PZPR **Kazimierz Groń**, a także przewodniczący ZK ZSMP **Jerzy Adamik** — było okazją do szczegółowego omówienia programu pracy tej organizacji młodzieżowej i jej współdziałania z Komisją Historii Ruchu Młodzieżowego. Głównym zadaniem będą przygotowania związane z kampanią sprawozdawczo-wyborczą w ZSMP.

O szczegółach spotkania poinformujemy Czytelników w najbliższych numerach „GK" (ip)

OW NOT w Krakowie udziela konsultacji w sprawie jednostek innowacyjno-wdrożeniowych

(Inf. wł.) W „Domu Techника" Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Krakowie (ul. Straszewskiego 28) w każdy czwartek w godz. od 17 do 19 udzielane są konsultacje w sprawie jednostek innowacyjno-wdrożeniowych. Konsultacje obejmują pełny zakres doradztwa i informacji związanych z interpretacją ustawy sejmowej z lipca 1987 r. w sprawie jednostek innowacyjno-wdrożeniowych, zasad i sposobu ich rejestracji oraz preferencji organizacyjno-ekonomicznych. (ts)

Ostatni rejs

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w tym 130 zagranicznych, dowodzi jeden z najbardziej doświadczonych polskich kapitanów **Telesfor Bielicz**, od sześciu lat etatowy dowódca transatlantyku.

Czy ten rejs „Stefana Batorego" oznacza jednocześnie koniec żeglugi pasażerskiej pod biało-czerwoną bandera? Czy i kiedy będzie wznowiona? — na razie trudno odpowiedzieć. Budowa za granicą statku o podobnej co „Stefan Batory" wielkości w obecnej sytuacji gdyńskiego armtora, nie wchodzi w ogóle w rachubę gdyż wiązałaby się z wydatkiem rzędu ok. 90 mln dolarów. Z kolei stocznie krajowe statek taki mogłyby zbudować dopiero po 1995 r. Praktycznie pozostał więc zakup lub czarter używanego statku pasażerskiego, co też — jak się okazuje — nie jest takie proste.

15 marca

Proces po tragedii na Heysel

BRUKSELA (PAP). Według dobrze poinformowanych źródeł belgijskich 15 marca br. w Brukseli rozpocznie się proces 29 osób (w tym 26 obywateli brytyjskich i 3 Belgów) oskarżonych o udział w tragedii na brukselskim stadionie Heysel, która rozegrała się 29 maja 1985 r. i w której wyniku zginęło 39 kibiców, a 450 zostało rannych.

26 kibiców brytyjskich, z których 20 znajduje się w areszcie w Belgii od czasu ekstradycji we wrześniu ubiegłego roku, oskarżonych jest o umyślne uszkodzenie ciała. Grożą im kary od miesiąca do 10 lat pozbawienia wolności.

Komunikat RPK Kraków

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach 14 i 15 stycznia 1988 — z przyczyn technicznych nastąpi przerwa w kursowaniu pociągów pasażerskich na odcinku Kraków Bieżanów — Wieliczka Rynek w godz. od 8 do 13.30. Podróżni będą przewożeni komunikacją zastępczą — autobusową. Za utrudnienia Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie przeprasza P.T. Podróżnych.

Michaił Gorbaczow na spotkaniu w KC KPZR:

Procesy zachodzące w ZSRR mają ogromne znaczenie dla całego świata

MOSKWA (PAP). Głównym politycznym wynikiem minionego roku nazwał **Michaił Gorbaczow** coraz większe poparcie narodu radzieckiego dla polityki KPZR, zmierzającej do przebudowy. „Trwa proces konsolidacji społeczeństwa wokół idei przebudowy" — oświadczył on na spotkaniu z kierownictwami środków masowego przekazu, placówek ideologicznych i związków twórczych. Spotkanie to, jak już informowaliśmy, odbyło się w KC KPZR 8 stycznia.

Podsumowując wyniki 1987 roku, M. Gorbaczow szczególnie podkreślił prace związane z 70-leciem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. „Pogłębiliśmy analizę społeczeństwa. Lepiej znamy obecnie naszą historię" — powiedział. „Znajomość tej historii, znajomość przyczyn tych lub innych zjawisk, przyczyn, które leżą u podstaw ogromnych osiągnięć naszego państwa, znajomość przyczyn, także wielkich błędów, tragicznych wydarzeń naszej historii — wszystko to pozwala nam wyciągnąć wnioski na dzień dzisiejszy, gdy chcemy odnowić społeczeństwo, pełniej ujawnić potencjał socjalizmu, jego wartości".

Miniony rok pokazał — kontynuował sekretarz generalny KC KPZR — że procesy zachodzące w ZSRR mają ogromne znaczenie dla całego świata. Oświadczył, że nowy styl myślenia politycznego stopniowo toruje sobie drogę. „Zaczął się faktyczny proces poprawy, uzdrawiania sytuacji międzynarodowej. Przełom — jak dotąd — nie nastąpił. Jednakże zapoczątkowało go podpisanie układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu".

Charakteryzując sytuację wewnętrzną kraju M. Gorbaczow mówił o krytyce przebudowy z prawa i z lewa. W tym kontekście miniony rok nazwał „wielką szkołą demokracji socjalistycznej". Podkreślił zdecydowaną wolę partii pogłębienia demokratyzacji, rozwijania krytyki i samokrytyki.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił rolę partii w rozwoju społeczeństwa radzieckiego. „Bez partii komunistycznej żadne przeobrażenia nie są możliwe" — oświadczył. Dodał, że partia „nie powinna nie nadążać za procesami zachodzącymi w społeczeństwie. Obecnie opracowywana jest koncepcja zorganizowania XIX wszechzwiązkowej konferencji partyjnej (odbędzie się ona latem 1988 roku). Problemy demokratyzacji w społeczeństwie radzieckim będą jej głównymi, centralnymi problemami — powiedział Michaił Gorbaczow. Następnie szczegółowo omówił rolę środków masowego przekazu, apelując do nich, by głębiej analizowały przebieg przebudowy.

Kierunek rozwoju: modernizacja produkcji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w już istniejących obiektach. Tempo realizacji programu uzależnione będzie od partycypacji w programie modernizacyjnym fabryk samochodów w Bielsku-Białej, Tychach i na Żeraniu, a także od wielkości środków, udzielonych z tzw. funduszu restrukturyzacji.

W Dębickich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil" przebywał I sekretarz KW PZPR w Tarnowie **Władysław Plewniak**. W bezpośrednich rozmowach prowadzonych przy stanowiskach pracy robotnicy i członkowie służb utrzymania ruchu zwracali uwagę na potrzebę dalszego doskonalenia organizacji pracy, możliwości bardziej ekonomicznego wykorzystania maszyn i urządzeń produkcyjnych, a także zmniejszenia ilości braków. W tym tkwi m. in. szansa na zwiększenie wyniku finansowego przedsiębiorstwa i płac samych pracowników. Poważnym utrudnieniem dla zakładów jest nierytmiczne zaopatrzenie w surowce, co wprowadza atmosferę stałej niepewności. Robotnicy krytycznie oceniali poziom pracy zakładowej przychodni zdrowia, zwłaszcza zbyt długie oczekiwanie na przyjęcie przez lekarzy. Nie zabrakło też słów krytyki pod adresem komunikacji miejskiej i dębickiego handlu. W wypowiedziach postulowano, aby zakładowe środki masowego przekazu więcej miejsca poświęcały prezentowaniu poglądów i postaw robotników wobec codziennych zjawisk. Mówiono też o sprawach związanych z wprowadzeniem II etapu reformy gospodarczej. (wisz)

W 1987 roku świat wydał na zbrojenia 930 mld dolarów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cele wojskowe wydały oba supermocarstwa — USA i ZSRR. Przypadło na nie łącznie 59 proc. światowych wydatków wojskowych. Na czele listy państw przeznaczających najwięcej na zbrojenia znajdują się Stany Zjednoczone, które wydały na ten cel 293 mld dolarów. Łącznie wszystkie kraje rozwinięte przeznaczyły na zbrojenia i cele wojskowe 790 mld dolarów, tzn. o 76 mld dol. więcej niż w roku poprzednim. Natomiast kraje rozwijające się wydały na broń ok. 140 mld dol., czyli o 45 mld dol. mniej. niż w roku 1986. Według raportu, łącznie w siłach zbrojnych na całym świecie pełniło służbę w ub. roku 26,6 mln mężczyzn i kobiet. Dla porównania w roku 1986 liczbę personelu sił zbrojnych oceniono na 25,8 mln osób.

Dokument podaje, że w roku 1987 trwały na całym świecie 22 konflikty wojenne, co również jest rekordem. Łączna liczba ofiar śmiertelnych jakie pochłonęły te konflikty wynosi dotychczas 2,2 mln osób, z czego aż 64 proc. stanowiła ludność cywilna.

Machinacje wielkiego biznesu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W tzw. czarnej gospodarce rocznie zaangażowanych jest ok. 500 tys. pracowników, zatrudnianych przez przedsiębiorców z pominięciem związków zawodowych i urzędów zatrudnienia. Wykorzystując ich nielegalność, pracodawcy narzucają niewolnicze warunki zatrudnienia, wypłacają niewielkie wynagrodzenia, nie zapewniają żadnych zasiłków socjalnych. Każdy przejaw niezadowolenia powoduje natychmiastowe zwolnienie z pracy, którą natychmiast gotowi są podjąć bezrobotni. W księdze stwierdza się, że 3/4 wszystkich oświadczeń o niewypłacalności firm i banków składa się po to, by oszukać partnerów i ich kosztem wyjść z trudnej sytuacji ekonomicznej.

Przekonanie przedsiębiorców o swej bezkarności byłoby nie do pomyślenia bez poparcia państwa. „Klasowy wymiar sprawiedliwości", według stwierdzenia jednego z autorów księgi, byłego sędziego śledczego w sądzie w Bochum, **Hasso Liebera**, stworzył warunki do rozkwitu „nielegalnej gospodarki". Wiele wybiegów i machinacji przedsiębiorców w ogóle nie jest traktowanych jako przestępstwa. Z drugiej strony wymierzane kary są tak niewielkie, iż w żaden sposób nie można ich porównać z osiąganymi zyskami. W sieci wymiaru sprawiedliwości, podkreślił H. Lieber, wpadają tylko drobne ryby, zaś rekiny finansowe z reguły pozostają na swobodzie.

Pałacyk w Balicach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

eu zaczęła się od 1946 roku, zdemontowano zabytkowe kominki, zdzierano posadzki, ograbiano wyposażenie. Kiedy w 1977 roku przystępowano do odnowy zabytku, zakres robót był ogromny. Jak informuje szef Instytutu Zoologii doc. dr **Jędrzej Krupiński** nazywany powszechnie „odnowicielem pałacu", remont wymagał zmiany pokrycia dachu, wymiany stropów, a także bardzo skomplikowanych prac rekonstrukcyjnych. Z niewielkich fragmentów zdołano odtworzyć piękne fryzy, a także wspaniałe mozaiki podłogowe. Odnowiono też okazały plafon Stryjeńskiego oraz stylowe kominki. W piwnicach odkryto ślady renesansowych portali.

Wizytujący wczoraj ten zabytek wiceprezydent Krakowa **Marek Paszucha** wyraził uznanie dla wykonawców, inwestorów i wszystkich uczestników procesu rewaloryzacji tego zabytku.

Kierownikiem budowy jest arch. inż. **Jerzy Stacharski**, który wczoraj przyjmował zasłużone gratulacje dla całej załogi pracującej przy tym obiekcie.

Użytkownikiem pałacu będzie Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki i zabytek będzie miał przeznaczenie hotelowo-recepcyjne. Oczekujemy podobnych sponsorów dla dworu Decjusza i pałacu w Krzeszowicach. (zz)

Łączymy się z satelitą!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Polscy telewidzowie znają ją z fragmentów dziennika „Headline News" przekazywanych w „Panoramie Dnia".

Gośćmi „Gazety" byli wczoraj przedstawiciele dwu firm uczestniczących w wyposażeniu naszej redakcji w sprzęt do odbioru telewizji z satelity: **Piotr Piekarczyk** — dyrektor Przedsiębiorstwa MEGA, sp. z o.o., z Katowic oraz **Andrzej Wiśniewski** — właściciel Zakładu Elektroniki, Informatyki i Teleradiomechaniki POLTECHNICS z Jaworzna. Udzielili oni informacji na temat zasad i warunków odbioru satelitarnego przybyłym do nas kolegom z innych krakowskich redakcji. Obecny był dyrektor Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego **Marian Fita**. Urządzony pokaz spotkał się z dużym zainteresowaniem. (ps)

Krótko

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kanie premiera Kampuczy **Hun Sena** z księciem **Norodomem Sihanoukiem**.

NA ZAPROSZENIE patriarchy Moskwy i Wszechrusi **Pimena** w Związku Radzieckim przebywa delegacja ChSS z członkiem Rady Państwa PRL, przewodniczącym ChSS **Kazimierzem Morawskim**.

ZA ZWIĘKSZENIEM eksportu nowoczesnych technologii do państw socjalistycznych opowiedział się prezes Zrzeszenia Izb Przemysłowo - Handlowych RFN **Oto Wolff von Amerongen**.

W wywiadzie radiowym zaapelował on do państw NATO o usunięcie przeszkód w handlu z państwami socjalistycznymi.

BYŁY prezydent Burundi **Jean-Baptiste Bagaza**, obalony w wyniku zamachu stanu we wrześniu ubiegłego roku, musi opuścić Belgię w ciągu najbliższych 8 dni — poinformował we wtorek w Brukseli rzecznik ministerstwa sprawiedliwości.

DEPUTOWANI do parlamentu greckiego jednogłośnie opowiedzieli się za ratyfikacją porozumienia z ZSRR o dostawach radzieckiego gazu naturalnego.

Z dalekopisu

POŻAR DOMU

(m) 4 osoby poniosły śmierć, a 17 doznało obrażeń i poparzeń w wyniku pożaru, który wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek w 10-piętrowym domu mieszkalnym w centrum Nowego Jorku.

Ogień, który rozprzestrzeniał się szybami wentylacyjnymi, szybko objął cały budynek. Przybyłe na miejsce jednostki straży pożarnej z trudem zlokalizowały żywioł. U wielu osób wystąpiło zatrucie toksycznymi gazami, które wydzieliły się podczas spalania materiałów z tworzyw sztucznych, którymi wyłożone były klatki schodowe i korytarze. Przyczyny wybuchu pożaru są nieustalone.

KRADZIEŻ 48 KG ZŁOTA

Nieznani sprawcy ukradli w niedzielę 48 kg złota z fabryki oczyszczania rudy tego drogocennego metalu w pobliżu Johannesburga.

Przedstawiciel policji oświadczył, że złodzieje dostali się na teren zakładu przez dziurę w dachu i wynieśli cenny kruszec, ukrywając go pod warstwami ziemi i kamieni. Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Ocenia się, że wartość zrabowanego złota przekracza 700 tys. dolarów.

SPORT SPORT

Piłkarki ręczne Cracovii pewne awansu do ćwierćfinału PE

Mistrzynie Polski, piłkarki ręczne Cracovii przebywały ostatnio na krótkim zgrupowaniu w Zakopanem, szlifując formę przed meczami drugiej rundy Pucharu Europy, finałem Pucharu Polski i rundą rewanżową ekstraklasy. Wszystkie zawodniczki są zdrowe i w pełni sił. Wyleczyła kontuzję Zofia Figas, która powróciła z mistrzostw świata z chorą nogą.

Krakowianki są pewne awansu do ćwierćfinału Pucharu Europy i dlatego zdecydowały się grać obydwa mecze z mistrzem Belgii Initią Hasselt na wyjeździe. Nie bez znaczenia był także fakt, że Belgijki, które zaoszczędzą na podróży do Krakowa, ofiarują Polkom sprzęt sportowy. Trener Cracovii Edward Surdyka nie zna rywalek, ale mimo to jest spokojny. Belgijska piłka ręczna nie liczy się na europejskiej arenie. Spodziewać się można, że już w ćwierćfinale PE krakowianki trafią na bardziej równorzędne rywalki i zobaczymy w Krakowie interesujący mecz. Mistrzynie Polski dziś wylatują do Belgii, a mecze pucharowe rozegrają w piątek i sobotę.

W niedzielę będą już z powrotem w Polsce, a w drugiej połowie przyszłego tygodnia będą walczyć w Jarosławiu o Puchar Polski. Runda rewanżowa ekstraklasy rozpoczyna się 30 stycznia. Po dłuższej przerwie w rozgrywkach ligowych mistrzynie Polski czekają teraz pracowite tygodnie. (tg)

„Pięciu najlepszych"

Dobiega końca nasz plebiscyt na pięciu najlepszych trenerów trzech województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. W sobotę, 16 stycznia upływa ostatni termin nadsyłania kuponów, a decydować będzie data stempla pocztowego. Wśród Czytelników, którzy wytypują bezbłędnie pięciu najlepszych rozlosujemy wartościowe nagrody, jak: telewizor kolorowy, magnetofon, radioodbiorniki. Kupony prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Gazety Krakowskiej", Kraków, ul. Wielopole 1, III p., z dopiskiem na kopercie „Pięciu najlepszych".

Dziś w plebiscycie wzięli udział koledzy z działu sportowego „Dziennika Polskiego". Oto ich propozycje: (tg)

1. Surdyka
2. Kowerski
3. Łaksa
4. Stanuch
5. Kassyk.

Kupon w plebiscycie „Pięciu najlepszych"

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....

Imię i nazwisko głosującego .....

Dokłady adres .....

Kto wzbogaci krakowski fundusz pomocy sportowcom?

— Od roku istnieje w Krakowie społeczny fundusz pomocy poszkodowanym zawodnikom, trenerom, działaczom i pracownikom kultury fizycznej. Jak to się zaczęło? — pytam sekretarza komisji ds. funduszu dra PIOTRA LĘCZNARA.

— Pomysł rzuciłem ja, a zarząd Krakowskiej Federacji Sportu go zaakceptował. Wzorowaliśmy się na funduszu istniejącym już przy katowickiej Wojewódzkiej Federacji Sportu. Pierwsze wpłaty wpłynęły od KS Borek, Okręgowego Związku Szachowego i dinozaurów koszykówki.

— Jak dużą sumę zebraliście w ciągu roku?

— 350 tys. złotych. Największa wpłata wpłynęła od Hutnika, który przeznaczył na ten cel 100 tys. złotych. Warto podkreślić także fakt, że wiele małych klubów jak Grębałowianka, KKW-29, Zwierzyniecki czy Górnik Wieliczka powiększyły nasz fundusz.

— Ile z tego już wydaliście?

— 200 tys. złotych. Osiem osób otrzymało jednorazowe zapomogi w granicach 10—20 tys. zł, a jedna stała zapomogę. Wśród tych, którym przyszliśmy z pomocą finansową są głównie zawodnicy w podeszłym już wieku, schorowani, żyjący z niewielkiej renty. Staramy się im pomóc w miarę naszych skromnych na razie możliwości. Liczymy, że fundusz pomocy będzie systematycznie wzbogacany nie tylko przez kluby, ale także przez organizacje społeczne, gospodarcze. T.G.

Losowanie finałowego turnieju mistrzostw Europy

W Duesseldorfie odbyło się we wtorek losowanie finałowego turnieju piłkarskich mistrzostw Europy-1988, który rozegrany zostanie w dniach 10—25 czerwca 1988 roku w RFN. W jego wyniku powstały dwie następujące grupy:

Grupa 1: RFN, Włochy, Dania, Hiszpania.

Grupa 2: Anglia, Irlandia, Holandia, ZSRR.

W meczu inauguracyjnym spotkają się reprezentacje RFN i Włoch 10 czerwca na stadionie w Duesseldorfie.

Fijas 9. w Planicy

Nasi skoczkowie od piątku do niedzieli startowali w Planicy w konkursach zaliczanych do PE. Obsada była silna, zjawiło się wielu zawodników ze światowej czołówki, 2-krotnie wygrywał **Ulaga**, raz Norweg — **Opaas**. Z Polaków najlepiej spisał się **Fijas**, który na 90-metrowej skoczni był 9., **Kowal** 21. W konkursach na 70-metrowym obiekcie najlepszą, 13., lokatę wywalczył **Kowal**, w jednym z konkursów **Fijas** miał szansę na pierwszą piątkę, ale miał upadek i mocno się potłukł.

Skoczkowie wrócili do kraju i nie mają gdzie trenować. Trener **Nadarkiewicz** chce, aby jeszcze w tym tygodniu trójka **(Fijas, Kowal, Mądry)** wyjechała ponownie do Planicy, gdzie trenować będzie przez kilka dni, a potem wyjedzie na 3 konkursy o PŚ do Szwajcarii. Dwójka **Papierz, Guńka** być może wystartuje we Włoszech. (AS)

Turniej klasyfikacyjny tenisistów stołowych

W Krakowie rozegrano turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Wyniki. **Juniorki młodsze:** 1. Rączka (Wanda), 2. Zysek (Wanda), 3. Makowska (Bronowianka) **Juniorzy młodsi:** 1. Talowski (Wanda), 2. Lelito (Korona), 3. Opalski (Wanda). **Juniorki:** 1. Zysek (Wanda), 2. Makowska, 3. Syrda (obydwie Bronowianka). **Juniorzy:** 1. Kurek (Korona), 2. Jaskółka (Wanda), 3. Talowski (Wanda), 4. Mierzwa (Korona). Wszyscy wymienieni awansowali do turnieju strefowego. (tg)

W kilku wierszach

● (g) 500-osobowa ekipa sportowców radzieckich wystąpi w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Seulu. Wiadomość tę podał przewodniczący Komitetu Olimpijskiego Marat Gramow podczas konferencji prasowej w Moskwie.

● Austriak Bernhard Gstrein wygrał slalom specjalny zaliczany do punktacji Pucharu Świata — 1.35,14. Drugie miejsce zajął Alberto Tomba (Włochy) — 1.35,41, a trzecie Szwed Jonas Nilsson — 1.35,48.

● W czerwcu i lipcu bieżącego roku odbędą się dwa turnieje przedolimpijskie w koszykówce — światowy dla kobiet w Kuala Lumpur oraz europejski dla mężczyzn w Holandii. Z polskich reprezentacji szanse walki o udział w igrzyskach otrzymają tylko mężczyźni, natomiast nie pojedzie do Malezji zespół trenera Ludwika Miętty.

● Narodowy Komitet Olimpijski KRLD podał do wiadomości, iż nie wyśle swej ekipy na Igrzyska XXIV Olimpiady, jeśli zawody rozegrane zostaną tylko w Korei Południowej.

Kadra piłkarzy jedzie do Izraela

Tegoroczne przygotowania polskich piłkarzy do eliminacji Mistrzostw Świata — 1990 rozpocznie zgrupowanie w Wiśle. W znanym piłkarzom ośrodku tamtejszego „Startu" kandydaci do reprezentacji trenować będą od 19 do 29 stycznia, by 1 lutego odlecieć do Izraela, gdzie wezmą udział w międzynarodowym turnieju. Polacy rozegrają tam cztery mecze — dwa oficjalne międzypaństwowe z narodowymi jedenastkami Rumunii i Izraela, a także z klubowym zespołem Maccabi Tel Awiw i drużyną olimpijską gospodarzy. 14 lutego wrócą do kraju.

Zwycięstwo koszykarek Wisły

Koszykarki krakowskiej Wisły pokonały wczoraj we własnej hali w rewanżowym meczu międzypaństwowym MTK Budapeszt 98:72 (48:39) Najwięcej punktów dla zwyciężczyń zdobyły: Jelonek 26, Seweryn 19, Czelakowska 14, dla pokonanych Suhajda 19. Zwłaszcza w drugiej połowie przewaga krakowianek była widoczna. (g)

Ogłoszenia ekspresowe

JĘZYK angielski — poszukuję osoby dobrze znającej język angielski w celu udzielenia mi lekcji. Zakopane, tel. 65-45. P-12

SPRZEDAM Fiata 125p combi, 1981. Tel. 48-26-10, 9-22. g-1344

KUPIĘ w Krakowie dom lub mieszkanie, około 100 m². W rozliczeniu M-3, 49 m², własnościowe. Oferty 1326 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom, powierzchnia 80 m². Andrzej Gonciarz, Słomniki, Rynek 12. g-1310

PARCELĘ budowlaną ze starym domem, w Mnikowie — sprzedam, Kaszów 407. g-407

STARA 20 — sprzedam. Myślenice, tel. grzecznościowy 204-72, po 15. g-1314

C-330, stan dobry — sprzedam. Kazimierz Piasecki, Ćwików 92, 33-264. T-47886

DOM piętrowy, wykończony — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Tarnów, Bogusławskiego 4. T-47887

ŻUKA — ramę, zawieszenie, burtę — sprzedam. Brzesko, tel. 324-23. T-47888

JELCZA wywrotkę, z przyczepą — sprzedam. Latoszyn 131A, koło Dębicy. T-47895

APARATURĘ wokalno-instrumentalną — sprzedam. Wiesław Noga, Nowy Sącz, ul. Tarnowska 142. S-43971

MULTIKARA M-22, po remoncie — sprzedam. Nowy Sącz, ul. Klonowa 11. S-43970

CIĄGNIK własnej konstrukcji S-15, kosiarkę, podnośnik, blokada — sprzedam. Władysław Piątek, Sromowce Niżne 68, gm. Czorsztyn, woj. nowosądeckie, S-43967

PRZYCZEPĘ wywrotkę 9 ton — sprzedam. Tadeusz Rola, Biczyce Górne 59, woj. nowosądeckie.

BLACHĘ ocynkowaną oraz karoserię 126p — kupię. Nowy Sącz, tel. 221-76. S-43964

SPRZEDAM: silnik RTO Skody, skrzynię biegów RTO i Jelcza, tylny most RABA, ramę Jelcza 317, zamienię — przystawkę RTO lub Jelcza na Skodę MTS. Nowy Sącz, ul. Solarskiego 56. Marek Gwóźdź. S-43963

KUPIĘ działkę budowlaną w Krakowie. Tel. 33-34-58. g-1202

ELEKTRON 380 D (gwarancja) i Neptun 150 — sprzedam. Tel. 47-16-89. g-442

KUPIĘ pianino. Ul. Nowosądecka 11/36 lub oferty 428 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

JELCZ 315 samowyładowczy — sprzedam. Aleksander Sromek, Zawadka 8, 33-312 Tęgoborze.

SPRZEDAM cement. Tel. 47-09-33. g-1511

POLSKIE owczarki nizinne, po championie — sprzedam. Tel. 37-42-80. g-1263

BUDYNEK wolnostojący, na cichе rzemiosło nieuciążliwe, w okolicach Mnikowa — do wynajęcia. Kaszów 407. g-1301

JELCZA 317, do remontu — sprzedam. Oferty 1343 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO GÓRNICZO-GEOLOGICZNE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH „GEOBUD"
Oddział Kraków, ul. Dzierżyńskiego 213, tel. 37-00-33

ZATRUDNI
wiertaczy z uprawnieniami OUG
do obsługi nowych urządzeń wiertniczych URB i US
oraz
operatorów spycharek

Praca w terenie.
Korzystne warunki płacowe.
K-111

KZPGum „Stomil"
przyjmą do pracy

- z-cę kierownika działu transportu (mężczyznę lub kobietę) — wymagane wykształcenie średnie techniczne i conajmniej 3 lata praktyki na samodzielnym stanowisku w transporcie
- referenta ekonomicznego (kobietę) — wymagane wykształcenie średnie

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Transportu, tel. 21-03-78. K-11906

INSTYTUT FIZYKI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
zatrudni pilnie pracownika
na stanowisku
specjalisty ds. administracji prac badawczych

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z długoletnim stażem pracy w administracji.

Uposażenie wg górnych stawek nowej siatki płac w szkolnictwie wyższym.

Możliwość dodatkowego wynagrodzenia za pracę ponadnormatywną.

Pisemne zgłoszenia prosimy kierować do Z-cy Koordynatora Programu CPBP 01, 09, Instytut Fizyki UJ, ul. Reymonta 4, 30-059 Kraków, tel. 33-77-08.
K-12099

Jaka będzie dzisiaj pogoda?

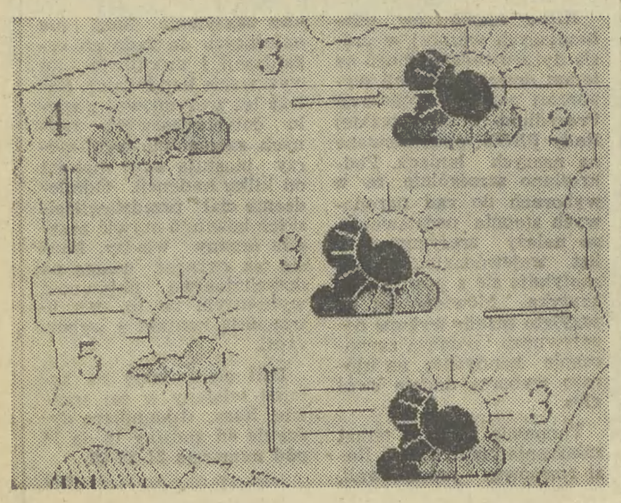

Tam gdzie ilość przeszła w jakość

Kranje — niewielkie, liczące nieco ponad 30 tys. stałych mieszkańców miasto w Słowenii często odwiedzają zagraniczne delegacje Jednak nie walory historyczne czy widokowe, położenie, przyciągają tutaj odwiedzających. Tych walorów wprawdzie także trudno miastu odmówić, lecz o jego popularności decyduje przede wszystkim przemysł. *„Lat temu kilkanaście była to mieścina jakich wiele* — opowiada nasz przewodnik, szef miejscowego oddziału lublańskiego „Dnevnika" — *dostępność i taniość terenów w Kranju zadecydowały o tym, iż postanowiono rozwinąć tu właśnie przemysł. W okolicy nie brakowało siły roboczej, ludzie mieli spore kłopoty ze znalezieniem pracy. Do Lublany stąd kilkadziesiąt kilometrów, a nie każdy chce i może dojeżdżać tak daleko. Zdecydowano więc wykorzystać tych ludzi tu, na miejscu. Mamy więc przemysł i wszystkie związane z jego działalnością plusy i niedostatki. Na szczęście zbudowano w Kranju zakłady niezbyt uciążliwe dla otoczenia. Chcecie obejrzeć?* Chcieliśmy i tak trafiliśmy do największej w Jugosławii fabryki obuwia.

Firmowy znak Planiki — taką nazwę noszą zakłady — umieszczany jest rocznie na 4,5 miliona par obuwia. Zakłady posiadają 5 zakładów filialnych w różnych regionach kraju a łącznie zatrudniają one 4400 osób. W samym tylko Kranju zatrudnienie w Planice sięga 1800 osób. Większość z nich stanowią kobiety. Produkują obuwie różnych rodzajów ale 3/4 produkcji to buty sportowe typu adidas. Zresztą nie o typ tu chodzi, po prostu Planika produkuje dla Adidasa. 70 proc jej produkcji trafia do firmowych sklepów Adidasa na zachodzie Europy, reszta sprzedawana jest we własnych placówkach na terenie Jugosławii. Niewielka część produkcji trafia ponadto na Węgry i do Związku Radzieckiego. Roczna wartość produkcji Planiki wynosi 20 milionów dolarów. Te informacje uzyskujemy w gabinecie dyrektora zakładów Trochę to nieadekwatne do faktów określenie, bo gabinet to po prostu niewielki pokoik, bez palm, sprzętu stereo i puszystych dywanów. Za to hale wytwórcze w niczym nie przypominają wnętrz produkcyjnych — czysto i tu schludnie. Nie widać ścinków skór poniewierających się po podłodze, nie widać pracowników spacerujących po hali w sobie tylko wiadomym celu. Jesteśmy zaskoczeni tempem pracy. Kobiety dosłownie jak automaty wykonują swoje czynności; ta klei języki, ta dopasowuje formy, inna obszywa wierzchy, itd... Automatyczne ruchy i brak czasu nawet na podniesienie głowy... W dalszej części hali adidasy otrzymują spody. Przy specjalnej maszynie wtryskowej grupa kilku mężczyzn dwoi się i troi by nadążyć za ruchem obracającej się wtryskarki. Przez dłuższą chwilę obserwujemy ich pracę. Nawet gdyby dołożyć starań szybciej już chyba pracować nie można a już na pewno nie przez kilka godzin. Zlani potem wykonują swoją normę. *„Nie tak dawno właśnie oni zaprotestowali, że normy są za wysokie a płace za niskie. Protestowali bodaj tydzień po czym wrócili na swe stanowiska Stracili zarobek tygodniowy ale obniżenia norm nie uzyskali"* — informuje nasz przewodnik.

Buty w każdym razie są piękne i modne. Tylko takie zresztą mają szanse znaleźć nabywców. Muszą też być odpowiedniej jakości. O nią troszczy się zakładowa komórka odbioru jakościowego. Każda para przechodzi kontrolę kilkakrotnie, w różnych etapach produkcji, ale ta ostateczna, decyduje o wszystkim, także o tym czy butów wysłanych do Adidasa nie odeślą z powrotem. Zachodni kontrahenci nie dokonują bowiem odbioru jakościowego w zakładzie. Oni wyrywkowo badają te buty, które dotarły już do nich. Niech tylko znajdą jedną parę nie odpowiadającą wymogom technicznym! Odsyłają cały transport do Jugosławii na koszt i ryzyko producenta. W tej sytuacji trudno się dziwić, że procent tzw. braków jest w Planice niski. Sięga zaledwie 0,4 proc. całej produkcji przy czym dodać trzeba, iż za towar wybrakowany uważa się także ten, który nie odpowiada I klasie jakości. Wystarczy drobne sfałdowanie skóry, minimalny zaciek kleju, by but był dyskwalifikowany. Sprzedaje się takie w firmowym sklepie tuż obok zakładu po cenach znacznie niższych niż obuwie pełnowartościowe.

„Modne buty wymagają modnych materiałów i odpowiednich wzorów — mówi nasz przewodnik. — *Te ostatnie są rezultatem współpracy z Adidasem oraz Włochami. Wiadomo, włoskie wzory cieszą się ustaloną renomą, nie ma więc potrzeby wyważania otwartych drzwi. Łatwiej skorzystać z ich dorobku. Oczywiście część wzorów opracowujemy sami, lecz w łącznej wielkości produkcji stanowią one margines. A skóry? Te w większości pochodzą z Jugosławii. Mamy tradycje w tym względzie więc staramy się je wykorzystać. Niektóre półprodukty, kleje itp. zakupujemy za dewizy poza granicami nic więc dziwnego, że nasze buty są drogie..."* Faktycznie, dla przybysza z Polski buty za kilkadziesiąt dolarów są najczęściej tylko przedmiotem westchnień i marzeń także nie wszyscy miejscowi mogą sobie na ich zakup pozwolić.

Pytamy o perspektywy zakładu. Nasi rozmówcy zgodnie stwierdzają, iż nie stawiają na zwiększanie produkcji. Swojej szansy upatrują w maksymalnym eliminowaniu braków, podnoszeniu jakości i oszczędnościach materiałów. *„To wszystko są pieniądze i to bynajmniej niemałe. Przy aktualnych cenach — opłaca się szukać tego rodzaju oszczędności tym bardziej, że niewielkie są już możliwości zwiększania produkcji poprzez wzrost zatrudnienia i rozbudowę zakładów w Kranju. Młodzi ludzie nie garną się specjalnie do tego zawodu, zwłaszcza że tu na miejscu mają kilka innych zakładów przemysłowych proponujących im znacznie korzystniejsze warunki płacowe. Wprawdzie z naborem do działającej przy zakładzie szkoły kształcącej przyszłych fachowców obuwników kłopotów raczej nie ma, ale pojawiają się one gdy przychodzi zatrudnić absolwentów. Gdy zorientują się, że Planika w porównaniu z wielkim przemysłem plasuje się raczej w ogonie płacowym szukają korzystniejszych warunków"*. Średni zarobek w tym obuwniczym potentacie w ostatnich miesiącach ubiegłego roku wynosił około 270 tysięcy dinarów. Buty z Planiki typu adidas kosztują około 60—70 tys. dinarów. To zestawienie mówi samo za siebie. Wiele mówi także stwierdzenie naszego przewodnika, że Planika pod względem zarobków plasuje się na pierwszym miejscu w Jugosławii w branży obuwniczej. Szuka się więc innych sposobów przyciągania ludzi do pracy. Proponuje się im mieszkania w Kranju, ale to z kolei wywołuje niezadowolenie wśród stałych mieszkańców miasta, którzy na przybyszów z zewnątrz — tzn. z okolicznych miejscowości — patrzą niechętnie, spychani przez nich na dalsze miejsca mieszkaniowych kolejek. Już teraz na własne mieszkanie czeka się tutaj kilka lat, rzecz nie do pomyślenia jeszcze u schyłku lat siedemdziesiątych.

KONSTANTY MIGDAŁ
WŁADYSŁAW PENAR

Organizacja zbrodniarzy (2)

Publikujemy drugi fragment wspomnień Waltera Schellenberga, przetłumaczonych i wydanych staraniem KAW Wrocław. Tym razem wysoki urzędnik Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i przyszły szef wywiadu SS opisuje swoje losy w okresie napaści na Polskę w 1939 r.
REDAKCJA

Był dzień 26 sierpnia 1939 r., nad Berlinem rozciągała się duszna fala upału. Po południu zadzwonił do mnie doktor Mehlhorn *) zapytując, czy mam wolny wieczór. Chciał ze mną pilnie porozmawiać w sprawie osobistej, a nie sądził, aby było rzeczą właściwą odwiedzenie mnie w biurze O ósmej wieczorem spotkaliśmy się w małej dyskretnej restauracyjce. W rzeczywistości było to miejsce spotkań prowadzone przez kontrwywiad Od kucharza do głównego kelnera — cały pesonel stanowili specjalnie dobrani agenci mojego wydziału.

Zauważyłem natychmiast, że Mehlhorn jest czymś bardzo przejęty. Nie naciskałem go pytaniami, lecz pozwoliłem mu zebrać myśli. Nie odzywał się do mnie przy jedzeniu, a ja cierpliwie czekałem, aż skończy posiłek.

Po kolacji wybraliśmy się na przejażdżkę samochodem po wytwornych dzielnicach Berlina. W tamtych czasach Berlin był pięknym miastem, u szczytu potęgi i bogactwa. Jasno oświetlone i eleganckie witryny sklepowe, oślepiające mgławice kolorowych neonów, nie kończący się strumień pojazdów, ruchliwy tłum przechodniów — to wszystko stanowiło część wesołej i dynamicznej egzystencji miasta w czasach pokoju.

Zamierzałem początkowo zabrać Mehlhorna do małego baru i właśnie szukałem miejsca na zaparkowanie samochodu, gdy poprosił mnie, abym jechał dalej. Powiedział, że potrzebuje dużo świeżego powietrza i pragnie uciec od tłumu. Skierowałem wóz ku Wannsee, jezioru pomiędzy Berlinem a Poczdamem. Tam zaparkowałem samochód, wysiedliśmy i zaczęliśmy spacerować. Wkrótce Mehlhorn odprężył się i zaczął mówić, bardziej do siebie niż do mnie. Od czasu do czasu chłodny powiew wiatru nadpływał znad jeziora i wzdychał wśród starych drzew. Później zapanowała znów cisza, w której słychać było tyko głos mojego przyjaciela. Mówił szybko, urywanym fragmentarycznymi zdaniami, niemal bez przerwy.

„A więc będziemy mieli wojnę. Nie da się jej już zapobiec. Hitler dawno powziął decyzję. Na pewno pan o tym wie. Wszystko jest przygotowane. Jeśli nawet mocarstwa zachodnie lub Polska będą się starały w ostatniej chwili jej zapobiec, lub jeśli Włochy będą chciały pośredniczyć, nie zmieni to zasadniczo planów Hitlera. Co najwyżej oznaczać będzie nieznaczną zwłokę, nic więcej".

Głos jego stawał się coraz bardziej podniecony, gdy zaczął mi opowiadać, jak to Heydrich zaprosił go do swego biura i tam niespodziewanie przekazał mu jeden z tajnych rozkazów Hitlera. Zlecał on, aby w miarę możliwości stworzyć przed pierwszym września jeden z tych niepodważalnych powodów do wypowiedzenia wojny, który by usprawiedliwiał jej wywołanie wobec historii, a zarazem piętnował Polskę w oczach świata jako agresora. Tak więc zaplanowano przebranie żołnierzy w polskie mundury i zaatakowanie stacji radiowej w Gliwicach. Do wykonania tego zadania wyznaczył Hitler Heydricha i Canarisa, szefa wywiadu wojskowego. Canaris jednak był tak oburzony tym rozkazem, że postarał się z tej akcji wycofać i cała sprawa została zlecona Heydrichowi. Heydrich wyjaśnił Mehlhornowi szczegóły operacji. Sztab Wehrmachtu miał dostarczyć polskie mundury.

Zapytałem Mehlhorna, skąd weźmie się Polaków, którzy będą nosili te mundury. „Właśnie w tym rzecz — odparł Mehlhorn. — W tym tkwi cała diabelska przewrotność planu. Polakami będą więźniowie z obozów koncentracyjnych. Uzbroi się ich w polską broń, a większość z nich oczywiście polegnie w czasie akcji. Tym, którzy ocaleją, przyrzeczono natychmiastowe zwolnienie. Któż jednak uwierzy tej obietnicy?"

Tu urwał. Następnie dodał: „Heydrich zlecił mi dowodzenie tym atakiem". Uchwycił mnie mocno za rękę. „Dał mi to polecenie, aby się mnie pozbyć. Wiem o tym. Pragnie mej zguby. Co mogę w tej sytuacji uczynić?"

Teraz ja z kolei milczałem. Jakiej rady mogłem mu udzielić? W końcu powiedziałem: „Całe to przedsięwzięcie jest szaleństwem. Nie tworzy się historii takimi metodami. Sprawy tej nie uda się zachować w tajemnicy, w każdym razie nie na długo. Gdzieś, kiedyś, wszystko wyjdzie na jaw. Musi pan się od tego trzymać z daleka. Niech pan coś wymyśli, powie, że jest pan chory, albo niech pan po prostu odmówi wykonania rozkazu. Cokolwiek wyniknie w konsekwencji pana odmowy będzie lepsze od wykonania tego polecenia".

Następnego dnia Mehlhorn stanął wobec najtrudniejszego zadania w swej karierze Odważnie odmówił wykonania rozkazu, tłumacząc się względami zdrowotnymi, które mogły mu uniemożliwić realizację zadania ze stuprocentową skutecznością, gwarantującą powodzenie.

Heydrich najpierw odrzucił to tłumaczenie, ale Mehlhorn twardo się oparł jego groźbom. Na szczęście Heydrich był wtedy przeciążony pracy i wreszcie przyjął odmowę do wiadomości. W dziesięć minut później wydał polecenie, aby skierowano Mehlhorna na jakieś niebezpieczne i podrzędne stanowisko na Wschodzie.

O dziesiątej godzinie rano 1 września 1939 r. Hitler przemówił do Reichstagu i narodu niemieckiego. Kiedy usłyszałem jego powody uderzenia na Polskę, a zaczęło się ono tego dnia rano: „Liczne ataki polskie na terytorium niemieckie, m in. atak regularnych wojsk polskich na radiostację w Gliwicach" — muszę przyznać, że nie mogłem uwierzyć własnym uszom.

Cztery **) godziny temu Hitler wydał rozkaz zaatakowania Polski. Rozpoczęła się druga wojna światowa.

Trzeciego września trzy specjalne pociągi wyruszyły z Berlina w kierunku Polski: pociąg Führera, w którym znajdowali się: Hitler, generał Keitel, generał Jodl i cały sztab trzech rodzajów sił zbrojnych Wehrmachtu, drugim pociągiem jechał Göring i jego sztab, a trzeci wiózł Himmlera, von Ribbentropa i doktora Lammersa, sekretarza Kancelarii Rzeszy.

Zostałem przydzielony do pociągu Himmlera jako przedstawiciel RSHA, Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, instytucji niedawno założonej, a pozostającej pod wspólną kontrolą Himmlera i Heydricha. Zadaniem tego urzędu była koordynacja i kierowanie różnymi policyjnymi wydziałami państwa i wywiadowczymi komórkami partii (SD). Mianowano mnie kierownikiem Wydziału IV E (kontrwywiad) i jako jego przedstawiciel miałem towarzyszyć Himmlerowi. Reichsführerowi SS potrzebny był także ktoś kompetentny w jego otoczeniu, kto by zajmował się pocztą jaka codziennie przychodziła a także utrzymywał najściślejszą łączność kurierską, telefoniczną i radiową między pociągami specjalnymi a Heydrichem w Berlinie. Musiał być także ktoś na miejscu, kto by zajmował się pilnymi sprawami wywiadu.

Informując mnie o tym przydziale, Heydrich powiedział: „Niech pan będzie ostrożny. Podłoga w tym pociągu jest bardzo śliska. Będzie pan musiał się stale kontaktować z szefem osobistego sztabu Himmlera Gruppenführerem Wolffem. Himmler nie może wprost żyć bez swojego Wolffa. Adiutanci Wolffa nie są zbyt sympatyczni, ale na nich nie musi pan zwracać uwagi, ich poszczekiwania są groźniejsze od ugryzień (znając Heydricha, uświadomiłem sobie teraz jak wielka była jego awersja do Wolffa). Ale najważniejsze dla pana — ciągnął Heydrich — to nawiązanie osobistego kontaktu z Reichsführerem SS. Daję panu własną sekretarkę. Zobaczy pan, ile będzie pracy na tej wyprawie".

Ostatnie dni były wyczerpujące, a teraz jeszcze ten przydział, który nie był mi wcale na rękę! Oznaczało to oderwanie od nowych zadań — kierowania wydziałem kontrwywiadu, jaki właśnie przejąłem, i który mnie całkowicie zaabsorbował.

Z drugiej strony moje zainteresowanie wzrastało, gdy sobie uświadomiłem możliwości, jakie ten przydział mi stwarzał. Oto znajdę się w pobliżu naczelnego dowództwa i będę mógł z bliska obserwować tych, którzy sprawowali rzeczywistą kontrolę nad potężną machiną wojny.

Moje przyjęcie w specjalnym pociągu „Heinrich" było uprzejme, lecz wyraźnie chłodne. Trzymano mnie raczej na dystans, niemal jak bym był intruzem Postanowiłem, że najlepiej będzie, jeżeli pozostanę nie zauważony i trzymać się będę z daleka, by następnie, powoli i w sposób naturalny, stać się częścią nowego otoczenia. Na nieszczęście sekretarka, którą mi oddał do dyspozycji Heydrich, utrudniała mi to ogromnie. Była niezwykle operatywna i taktowna, ale miała przynajmniej sześć stóp wzrostu, wystawała nad tłumem jak latarnia morska i trudno mi było pozostawać nie zauważonym, gdy znajdowała się w pobliżu.

Pierwszego dnia zgłosiłem się do Himmlera i jego szefa sztabu Wolffa. Następnego dnia o jedenastej złożyłem pierwszy raport Himmlerowi. Muszę wyznać, że odczuwałem pewną nerwowość i czułem się niewyraźnie. Himmler siedział w takiej pozycji, że nie mogłem dostrzec jego oczu za połyskującymi pince-nez. Twarz jego sprawiała wrażenie nieprzeniknionej maski. Po wysłuchaniu raportu odprawił mnie bez słowa.

Codziennie było tak samo. Nigdy nie wiedziałem, czy zgadzał się z wyrażaną przeze mnie opinią, czy raporty mu odpowiadały, a nawet, czy w ogóle interesowało go to, co mówiłem Po kilku dniach jednakże zorientowałem się, że to właśnie było jego celem. Chciał, abym do wszystkiego doszedł sam.

Teraz uświadomiłem sobie, że mój przydział do wewnętrznego kręgu władzy miał cel zgoła inny od tego, o jakim wspominał Heydrich. Poddawano mnie dokładnemu i precyzyjnemu badaniu i ten proces zdawał się tak bawić Himmlera.

Ten człowiek, Himmler, przed obliczem którego codziennie stawałem, był po Hitlerze najbardziej potężną osobistością w Rzeszy, a jednak nie potrafię określić go inaczej niż jako wzorowego niemieckiego nauczyciela. Żadne inne porównanie nie wydaje się właściwe. Przypominał nauczyciela, który z drobiazgową dokładnością ocenia wypowiedzi swoich uczniów i za każdą odpowiedź jest skłonny stawiać notę w dzienniku. Cała jego osobowość wyrażała biurokratyczną precyzję, pracowitość i lojalność. Błędem byłoby jednak osądzanie Himmlera na podstawie tej wystudiowanej fasady. Przekonałem się o tym później.

Tymczasem specjalny pociąg „Heinrich" dowiózł nas do Wrocławia, a stamtąd pojechaliśmy w kierunku Katowic. Wcześniejsza rezerwa kolegów w pociągu topniała w miarę, jak zyskiwałem ich zaufanie; witano mnie teraz przyjaznym „hallo", gdy wchodziłem do roboczego wagonu.

Stukot maszyn do pisania i głosy dyktujących stwarzały hałas niemal nie do zniesienia w czasie postoju pociągu; hałas ten stawał się zupełnie nie do wytrzymania, gdy pociąg był w ruchu. Zrobiłem więc sobie roboczy stół, używając paki przykrytej kocem w przestronnym wagonie sypialnym zarezerwowanym dla mnie. Tutaj mogłem pracować w spokoju.

System informacyjny i łącznościowy w specjalnych pociągach działał zadziwiająco sprawnie. Mieliśmy wszelkie ułatwienia telegraficzne i radiowe, na każdej stacji mogliśmy się natychmiast skontaktować z administracyjnymi urzędami Rzeszy.

Regularnie składałem Himmlerowi swoje raporty. Z początku niecierpliwiła go ich długość, chociaż starałem się, by były jak najbardziej zwięzłe. Później opracowywałem je tak, aby zalecenia czy sugestie znajdowały się na początku, a potem zwięźle podawałem odnośne szczegóły. Himmlerowi spodobała się ta forma składania raportów, ale dał mi to do poznania w charakterystyczny dlań sposób, za pośrednictwem Gruppenführera Wolffa, nie chwaląc ani nie ganiąc nikogo wprost.

Później uświadomiłem sobie lepiej tę szczególną cechę zachowania Himmlera. Był to z pewnością jakiś rodzaj tchórzostwa, nie dlatego, aby lękał się kogoś skarcić czy pochwalić. Potrafił być brutalny, jeśli zachodziła tego potrzeba ale w rzeczywistości wyrażanie jakichkolwiek opinii było sprzeczne z jego naturą. Uważał, że jest bezpieczniej, jeżeli kto inny znajdzie się w sytuacji, w której można go za coś obwinić. Jeżeli z czasem okazało się, że nagany udzielono niepotrzebnie, a winę zwalono na osobę niewłaściwą, zawsze można było tym obciążyć podwładnego. Ten system dawał Himmlerowi możliwość wyobcowania się, czynił z niego istotę stojącą ponad zwykłymi konfliktami — jakby ostatecznego arbitra. Uświadomiłem sobie niebezpieczeństwa tego systemu przy podejmowaniu ważnych decyzji politycznych, kiedy Himmler ujawnił znów te cechy osobowości.

W dalszym ciągu sporządzałem swoje raporty w tej właśnie formie, starając się, aby były możliwie najkrótsze Teraz z kolei Himmler starał się przedłużać rozmowy ze mną, stawiając pytania i zachęcając do podjęcia dyskusji. Uświadomiłem sobie, że tak jak i przy innych okazjach chodziło mu o osiągnięcie określonego celu. Chciał sprawdzić moje ogólne wykształcenie i inteligencję, a jednocześnie wykazać wszechstronność własnych zainteresowań i głębię wiedzy. Czułem się tak, jakbym się znalazł raz jeszcze przed obliczem starego szkolnego dyrektora.

Jedno wydarzenie pozostanie mi na zawsze w pamięci. Znajdowaliśmy się wtedy w rejonie Poznania. Pociąg Führera i specjalny pociąg „Heinrich" stały niedaleko od siebie. Himmler miał się stawić na konferencję o sytuacji ogólnej u Hitlera o wpół do dwunastej. Skończyłem właśnie składanie codziennego raportu, a kiedy Himmler wkładał płaszcz, wszedł jego ukochany Wolff. „Reichsführer SS będzie się musiał teraz spieszyć" — rzekł, rzucając w mym kierunku spojrzenie pełne wyrzutu.

Pociąg stał na otwartej przestrzeni i dolny stopień wagonu znajdował się wysoko nad ziemią. Kierownik pociągu umieścił pod drzwiami wagonu skrzynię, aby zmniejszyć tę lukę. Kiedy Himmler wyszedł z wagonu, gapiąc się krótkowzrocznie przez swoje pince-nez, ujrzałem, jak nagle stopa grzęźnie mu w pudle, a on sam pada twarzą na ziemię rozsypując pince-nez, rękawiczki i czapkę na wszystkie strony. Nie bez trudności wyciągnięto mu nogę, otrzepano płaszcz wyczyszczono czapkę i odszukano pince-nez. Później cała grupa odmaszerowała, spowita ciemną chmurą niezadowolenia wodza SS. Przy obiedzie Wolff powiedział mi, że to ja jestem wszystkiemu winien, gdyż zatrzymałem Reichsführera tak długo, co wprawiło go w stan nerwowego pośpiechu, i że zarówno on sam, jak i Reichsführer SS są ze mnie bardzo niezadowoleni (...)

Spędzałem tyle czasu, ile mogłem w pociągu Führera, starając się przyglądać wszystkiemu, co się tam działo. Fascynowała mnie ta obecność przy tablicy kontrolującej wielką machinę wojenną, działającą na pełnych obrotach. Z tego pociągu grupa przywódców nazistowskich sprawowała też kontrolę nad życiem całego narodu niemieckiego

Wśród wyższych funkcjonariuszy partyjnych spotkałem wielu zdolnych i pracowitych ludzi Byli oni inteligentni i oddani sprawie, ale żaden z nich chyba nie przypuszczał, że ich udział w rządzeniu Niemcami zostanie później poddany tak surowemu osądowi historii. Na nieszczęście dla narodu niemieckiego więcej, dla całej Europy, ludzie na górze myśleli za wiele o historii a raczej o jej „tworzeniu" w fantastycznym kontekście obsesji Hitlera stworzenia tzw. Tysiącletniej Rzeszy

Pociąg specjalny został tymczasem przesunięty do Sopotu, letniskowej miejscowości nad Bałtykiem. Stamtąd organizowano Hitlerowi, Himmlerowi i ich bezpośredniemu otoczeniu liczne wypady na linie frontu Odwiedzali główne pola walk, dojeżdżając zwykle do frontu który biegł nieregularną linią równinami północnej Polski.

Wokół Poznania główny trzon mężnie walczącej armii polskiej był stopniowo okrążany przez kleszczowy ruch wojsk niemieckich i druzgotany atakami Luftwaffe. W ciągu dziesięciu dni Polacy zostali pokonani ***).

Wzdłuż wiejskich dróg rozciągał się zawsze ten sam widok; rozległe obszary po lewej i prawej stronie całkowicie nietknięte furią wojny. Wioski, zabudowania i kościoły — wszystko to spoczywało w głębokim spokoju. Ale na drogach trwał nieustanny ruch wojny — ciężarówki, samochody pancerne, czołgi, motocykle — wszystko ciągnęło w kierunku frontu. A w drugą stronę nie kończące się kolumny jeńców wojennych, zmęczonych walką i głodem, zmierzały apatycznie ku ciężkiemu losowi, jaki gotowała im przyszłość. Wyprzedzały je karetki sanitarne, wiozące rannych, zarówno Niemców, jak i Polaków ****). Punkty kontrolne, ustanowione przez żandarmerię wojskową i inne przeszkody tworzyły ogromne korki i zatory, w których chwilami nawet kolumna Führera musiała się zatrzymywać. Wreszcie widoczne były i te niewielkie obszary, na których front utrzymał się dłużej, a artyleria i nurkujące bombowce spustoszyły pola, zmiotły drzewa i zniszczyły budynki.

Nigdy nie zapomnę Gdyni, do której wjechaliśmy wkrótce po zdobyciu miasta. Głęboko uderzyły mnie całkowicie zniszczone dzielnice mieszkaniowe; nie mogłem się powstrzymać od zadania sobie pytania, dlaczego Wehrmacht wniósł pożogę wojny do tych części miasta. Dotychczas nie zdawałem sobie właściwie sprawy z tego, czym jest wojna totalna (...)

W tym czasie wojska niemieckie zamykały pierścień wokół Warszawy. Polecieliśmy samolotem, aby obserwować tę ostatnią i najbardziej wstrząsającą fazę kampanii. Lecieliśmy wzdłuż Wisły w kierunku Bugu, nad tak zwanym krajem czterech rzek: Fisy Narwi, Wisły i Bugu. Większość terenów, nad którymi przelatywaliśmy, wydawała się nie tknięta wojną.

Po wylądowaniu koło Warszawy zwiedziliśmy dwa ciężko uszkodzone polskie pociągi pancerne, unieruchomione przez stukasy. Hitler osobiście chodził między rumowiskami, badając dokładnie wszystko. Trzy lub cztery bomby upadły obok pociągów, ryjąc w ziemi olbrzymie kratery. Po ustaleniu liczby trafień Hitler polecił, aby ulepszono wizjery bombowe stukasów Osobiście zmierzył grubość pancerza pociągu przy pomocy linijki i oglądał uzbrojenie, kaliber dział etc. Wszystko musiał sam obejrzeć, a Keitel biegał za nim spocony i zasapany.

Na życzenie Hitlera przyleciał z nami jego osobisty lekarz doktor Morell. Przez jakiś czas lecieliśmy w burzy i Morell czuł się fatalnie. Nie cierpiałem go, ale tym razem przyglądałem mu się ze współczuciem: siedział jak jakiś obraz nędzy i rozpaczy, zielony i bezradny mimo wszystkich pigułek i zastrzyków.

Później obserwowaliśmy działanie artylerii która nadal znajdowała się w akcji, chociaż oficerowie, zdający raport z sytuacji, twierdzili, że opór obrońców znacznie osłabł. Czołowe oddziały piechoty niemieckiej wdarły się już na przedmieścia Warszawy. Nasza artyleria oddawała jedną salwę za drugą, a hałas był wręcz ogłuszający Od czasu do czasu padały w pobliżu pociski polskie, ale Hitler nie zwracał na nie uwagi. Odrzucił wszelkie zalecenia i rady by opuścił strefę ognia mówiąc, że pragnie wszystko sam zobaczyć

Po trzech lub czterech godzinach wróciliśmy do samolotów. Maszyna Hitlera już wystartowała gdy nagle odkryliśmy, że brak doktora Morella. Wreszcie zjawił się w towarzystwie dwóch żołnierzy. Ociekał potem, a jego eskorta powiedziała nam, że znaleźli go w jakimś zagajniku. Najwidoczniej, pragnąc wycofać się ze strefy ognia, oddalił się znacznie od nas i zmylił drogę.

Wreszcie wystartowaliśmy. Olbrzymia chmura dymu i kurzu wisiała nad Warszawą, raz po raz świeże eksadry bombowców leciały obok siebie jak roje bąków, kołowały nad miastem, siejąc śmierć i zniszczenie.

WALTER SCHELLENBERG

**) Herbert Mehlhorn, adwokat, od 1933 r. etatowy pracownik SD, kierownik jednego z Wydziałów w Głównym Urzędzie SD. Po odmowie udziału w prowokacjach granicznych przesunięty na niższe stanowisko administracyjne. Od 1945 r. żyje spokojnie w RFN.*

***) Autor popełnił omyłkę o 1 godz. 15 minut.*

****) Autor ma na myśli bitwę nad Bzurą trwającą 12 dni. Oddziały polskie zostały okrążone pod Kutnem.*

*****) Fakty zaprzeczają tej tezie.*

Przywilejowa Polska Ludowa

I. Fabuła

Do domu moich znajomych przyszedł zaprzyjaźniony z nimi artysta plastyk. Przyszedł w sprawie, jak to określił, „życiowej": pożyczyć pieniędzy. Na co? Na składkę do ZUS, ponieważ postanowił podwyższyć sobie rentę, weszły bowiem w życie nowe przepisy: jeśli przez dwa lata opłaci miesięczną składkę np. po siedem tys. zł, to — jako twórca — otrzyma rentę w wysokości ca 70 tys. zł miesięcznie. Musi więc w tym roku wpłacić ponad 80 tys. zł, a akurat nie ma.

Znajomi pożyczkę obiecali, lecz kiedy artysta plastyk wyszedł, rozpoczęło się tzw. głośne myślenie. Panu domu, trzy lata do emerytury, wyższe wykształcenie techniczne, „grozi" po czterdziestu latach pracy emerytura rzędu 25 tys. zł wg stawek na dziś, zaś pani domu, parametry zbliżone — niewiele ponad 20 tys. zł. A ten, od czterdziestego roku życia na rencie, chałturzący za setki tysięcy zł jednorazowo przy każdej propagandowej okazji od dekoracji trybun po strojenie ołtarzy, wpłaci przez dwa lata po osiemdziesiąt kilka tysięcy i otrzyma co miesiąc 70 tys. renty.

Typowe polskie piekło, powiedziałem. Zawiści czy przywilejów? — zapytał pan domu. Właśnie. Polskie piekło małej ludzkiej zawiści czy rozporządzeniowych przywilejów i przywilejowych nierówności?

Sięgnąłem do źródła. Rozporządzenie Rady Ministrów z 17 sierpnia 1987 (Dz.U. nr 26/87) w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin z dn. 27 IX 1973 (Dz. U. nr 31/83) stwarza faktycznie osobom określanym jako twórcy — a więc plastykom, literatom, aktorom — możliwość przeliczenia rent i emerytur po dwuletnim opłaceniu składek w wysokości 7% od zadeklarowanych dochodów bez potrzeby jakiegokolwiek ich udokumentowania. Jest tylko jedno ograniczenie: górna granica zgłoszonych tak dochodów — stanowiących podstawę wymiaru renty — nie może być wyższa od trzykrotnej średniej płacy krajowej

Ponieważ w br. średnia ta przekracza 30 tys. zł — „deklaracja" naszego plastyka opiewa na 100 tys. zł dochodów miesięcznie. Ciąg dalszy jak wyżej.

W przedstawionym przypadku nie chodzi o kwoty; w każdym razie nie tylko o nie. Nie chodzi też o skalę problemu, bo to zaledwie kilkanaście, góra kilkadziesiąt tysięcy osób w skali kraju. Chodzi więc nie tyle o konkretny casus twórców, ile o metodę stanowienia praw i dowolnego ustalania zasad a więc o rzecz zasadniczą: o równość praw, o położenie kresu nierządowi prerogatyw i przywilejów, „kart" i specjalnych uprawnień, „kluczy" i kategorii. Chodzi o respektowanie konstytucyjnej zasady równego dla wszystkich prawa, z prawem do świadczeń rentowych i emerytalnych włącznie.

Sprawa zaczyna być głośna. Głośna w sensie dezaprobaty. Nie na moim bynajmniej biurku rodzą się pytania np. z jakich, a konkretnie z czyich pieniędzy pokrywane być mają skutki owego twórczego przywileju, bo 7-procentowa dwuletnia składka na pewno nie wystarczy na „obliczanie" sobie w taki sposób renty i emerytury, skoro przy płaconej przez zakłady pracy składce 42% ZUS ma problemy z samowystarczalnością. Podnosi się, że świadczenia emerytalno-rentowe osób określanych jako twórcy były już i są dużo wyższe — nawet kilkakrotnie — od świadczeń dla innych grup pracowników, są tak samo jak pozostałe rewaloryzowane, a nadto nie są zawieszane nawet w przypadkach osiągania wysokich dochodów z tytułu uprawianej nadal działalności twórczej. Toteż tworzenie dodatkowych możliwości podnoszenia tej grupy rent i emerytur jest rażące w stosunku do reszty emerytów i rencistów, z których wielu, może nawet bardzo wielu po prostu wegetuje.

Emerytalny przywilej grupy twórców wprowadzany jest w życie równolegle z ogólnonarodowym, proponowanym przecież także w referendum, przyciąganiem pasa — najbliższe miesiące pokażą jak znacznym, choć już dziś wiele milionów Polaków żyje poniżej tzw. socjalnego minimum; tym bardziej odbierany jest jako demoralizujący. Więc albo wszyscy będziemy mogli „deklarować" sobie dochody i ustalać pułapowe emerytury, albo nikt. Im bardziej jest biednie, tym bardziej musi być sprawiedliwie.

Tyle fabuły. Teraz II czyli

Do Rzecznika Praw Obywatelskich PRL
list otwarty

Socjalizm miał być ustrojem społecznego dobrobytu, a nadto — i przede wszystkim — ustrojem społecznej sprawiedliwości, czyli równych dla wszystkich szans i równych dla wszystkich praw. Wszystko to, jak dotąd, wciąż jeszcze przed nami. Pomińmy tu więc kwestię dobrobytu jako nieodpowiednią do rozważań w Urzędzie Rzecznika Praw, a nadto nazbyt złożoną, bo jakkolwiek jako społeczność żyjemy znacznie lepiej i dostatniej niż „przed wojną", to jednak znacznie gorzej i trudniej niż np. Europa Zachodnia, do której — nie zawsze ze swej strony zasadnie — równać się chcemy. Pomińmy także kwestie równości szans, bo nie przy tej okazji miejsce i pora mówić o różnego rodzaju kluczach, talonach, przydziałach i całej branżowej hierarchii rozlicznych świadczeń i preferencji, z którymi nie tylko w drugim, lecz i wszystkich następnych etapach reformy przyjdzie nam się jeszcze borykać. Pozostańmy przy konstytucyjnej zasadzie równych dla wszystkich i wobec wszystkich praw.

W związku z tym wnoszę o zbadanie zgodności z Konstytucją:

po pierwsze — ustawy z 27 IX 1973 o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin oraz innych branżowych rozwiązań emerytalnych,

po drugie — rozporządzenia Rady Ministrów z 17 VIII 1987, a w wypadku stwierdzenia naruszenia takiej zgodności — wstrzymania ich wykonywania.

Uzasadnienie:

W Polsce Ludowej, deklarującej od początku swego istnienia równość praw dla wszystkich obywateli winny obowiązywać jednolite zasady prawne, tak po stronie obowiązków i odpowiedzialności, jak świadczeń i korzyści. Uchwała X Zjazdu PZPR, a także „Program realizacyjny II etapu reformy gospodarczej" zakładają zreformowanie systemu ubezpieczeń społecznych. Tym bardziej pilne staje się określenie generalnych kierunków zakładanych zmian. Nie miejsce tu na omawianie szczegółów. Lecz pora — jak widać choćby po trwającym nieprzerwanie rozporządzeniotwórstwie — by Wysoki Urząd Rzecznika Praw Obywatelskich ustosunkował się do funkcjonujących dotąd: „starego", „nowego" i specjalnych portfeli emerytalno-rentowych pod kątem konstytucyjnych — prawnych i ustrojowych — zasad społecznej sprawiedliwości. Ułatwi to niewątpliwie stworzenie wreszcie — po 40 latach Polski Ludowej — przejrzystego i spójnego, a nade wszystko jednolitego dla wszystkich branż, środowisk i grup zawodowych systemu ubezpieczeń społecznych. Byłby to pierwszy krok w tworzeniu autentycznie równych w praktyce praw dla wszystkich obywateli, co stało się dzisiaj podstawowym warunkiem przywrócenia zaufania do socjalizmu jako ustroju, a zwłaszcza jego realnej praktyki. W dziele tym Urząd Rzecznika Praw Obywatelskich może i powinien odegrać wiodącą rolę.

Aleksander Szymanek

Stosunki między Polską i RFN miały i mają charakter ogólnoeuropejski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nia terytorium naszego kraju. Prowadził on działalność niezgodną ze statusem dyplomatycznym.

Na ostatniej konferencji obiecałem przedstawić konkrety nt. naszego bilansu ropy naftowej, a zwłaszcza oleju napędowego. Trudnością w prawidłowym zaopatrzeniu kraju w paliwa silnikowe — powiedział J. Urban — spowodowane są przede wszystkim zbyt niską podażą w stosunku do potrzeb. W ub.r. przerabianie ropy naftowej na paliwa było niższe o 11 proc. w porównaniu z 1980 r. Jednocześnie od tego czasu liczba samochodów osobowych, ciężarowych i ciągników wzrosła o 70 proc.

Ze względu na sytuację płatniczą kraju — przypomniał rzecznik — zmniejszyliśmy znacznie zakupy ropy na rynku wolnodewizowym. Natomiast dostawy ropy radzieckiej — o co byłem pytany — są zgodne z umową wieloletnią. W ub.r. radziecki partner w pełni wywiązał się z umowy, a nawet przyspieszono dostawy — podkreślił rzecznik. W grudniu ub.r. — ze względu na trudną sytuację — otrzymaliśmy z ZSRR dodatkowo 50 tys. ton ropy — awansem za rok 1988.

Mimo utrzymania produkcji olejów napędowych na poziomie nieco wyższym niż w 1986 r., w ub.r. wystąpiły trudności w zaopatrzeniu. Powodem ich spiętrzenia się w ub.r. były głównie niekorzystne warunki atmosferyczne — silne mrozy na początku roku oraz zwiększająca zużycie niepogoda w okresie żniw. Brak rytmiczności dostaw spowodował wzmożone wykupywanie oleju na zapas. W IV kwartale ub. r. doszły do tego przewidywania podwyżki cen, które też zwiększyły wykupywanie. Wszystko to doprowadziło do drastycznego obniżenia zapasów oleju napędowego. Aby nie dopuścić do zerwania ciągłości zaopatrzenia kraju w olej napędowy — powiedział rzecznik — podjęto szereg działań. Rząd wyasygnował np. ze swej rezerwy walutowej środki dewizowe na uzupełniający import ok. 66 tys. ton ropy naftowej. W efekcie dostawy oleju napędowego w IV kwartale ub.r. wzrosły ogółem o 7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1986 r. Dostawy dla potrzeb odbiorców indywidualnych były wyższe aż o 46 proc. w porównaniu z IV kwartałem 1986 r. Złagodziło to napiętą sytuację. Jednakże nie odbudowano zapasów.

W br. dostawy olejów napędowych będą na podobnym poziomie jak w zeszłym roku — stwierdził J. Urban. Wynika z tego konieczność podjęcia działań oszczędnościowych.

Następna sprawa — kontynuował J. Urban. Na Zachodzie bardzo szeroko komentowano opublikowane w „Polityce" i „Odrodzeniu" wyniki badania opinii społecznej o nastrojach społeczeństwa w końcu ub.r. Stwierdzam, że wyniki tych badań przedstawiane były przez większość zachodnich komentatorów w sposób nierzetelny, tendencyjny i wybiórczy. Chodzi głównie o to, jak prezentowano raport „Jak minął rok 1987". Według dziennika „Washington Post" wyniki tych badań otrzymali funkcjonariusze partyjni. Jedna z rozgłośni twierdziła, że udało się jej uzyskać wyniki tego sondażu od jednego z działaczy partyjnych. Dzięki temu — zapewniano — można ujawnić całą prawdę o nastrojach społeczeństwa polskiego. W rzeczywistości — powiedział J. Urban — raport nt. wyników tych badań rozesłany został do ponad 180 różnych adresatów, w tym oczywiście do członków kierownictwa politycznego. Raport ten otrzymali także wojewodowie, 14 placówek naukowo-badawczych i 26 redakcji. W moim rozumieniu, co jest chyba oczywiste, rozsyłanie wyników badań do redakcji oznacza po prostu ich publiczne ogłoszenie.

„Washington Post" w swym artykule twierdził, że większość Polaków uważa, iż władze stoją w obliczu ryzyka wybuchu konfliktu społecznego w 1988 r. Natomiast BBC odczytało wyniki sondażu jako wyraz życzeń Polaków, aby w br. zdarzyło się coś dramatycznego. Ani wyniki badań nie uzasadniają takich ocen, ani nie prezentują takich nastrojów społecznych — podkreślił J. Urban. Z innych badań wiadomo, że pragnienie stabilizacji i spokoju ma priorytet w Polsce. Pragnienie to wyprzedza inne np. poprawę gospodarczą kraju, warunków życia itp. Jest to najlepsza odpowiedź dla BBC, które twierdzi, że życzeniem Polaków są dramatyczne wydarzenia w naszym kraju.

W sondażu — przypomniał rzecznik — w ogóle nie pytano, czy możliwy jest wybuch niezadowolenia społecznego w 1988 r. Pytano natomiast, czy jest to potencjalnie możliwe w ciągu najbliższych kilku lat. Przekonanie o tym, że wszystko wskazuje na możliwość wybuchu konfliktu społecznego wyraziło 13,8 proc. ankietowanych. 46 proc. twierdziło natomiast, że mimo istnienia wielu powodów konfliktogennych do wybuchu konfliktu nie dojdzie.

„Washington Post" napisał, że tylko 1 proc. Polaków ufa władzy, i że 63 proc. ankietowanych wyraziło opinię, iż nie mają zaufania do władzy komunistycznej. Prawdziwe dane są następujące. Społeczeństwo we wszystkich sprawach lub w większości nie ufa władzy — taką opinię wyraziło 27,8 proc. ankietowanych. Dalsze 36 proc. stwierdziło, że większość ludzi w Polsce odnosi się nieufnie do różnych posunięć władzy, ale dostrzega jej dobrą wolę. Sumowanie tych 27,8 i 36 proc., aby wyczytać z tego 60-procentowe rozmiary braku zaufania społeczeństwa do władzy, jest zabiegiem nieuczciwym i nieuprawnionym — stwierdził rzecznik. Zresztą nie były to poglądy deklarowane przez ankietowanych, lecz ich opinie na temat struktury poglądów ogólnospołecznych.

Następnie rzecznik odpowiadał na pytania:

Czy może pan przedstawić konkretne zarzuty przeciwko drugiemu sekretarzowi ambasady szwedzkiej, będące powodem decyzji o wydaleniu go z Polski? (Goeteborg Posten)

Mogę tylko ogólnie powiedzieć, że jego działalność godziła w interesy bezpieczeństwa Polski. Nie ma zwyczaju publicznego ogłaszania konkretów — odparł rzecznik.

Kilka tygodni temu obiecał pan informację na temat tego co nowego będzie działo się w sprawie Konrada Morawieckiego. Nie otrzymujemy żadnych takich informacji. (AP)

Śledztwo w sprawie Konrada Morawieckiego dobiega końca i wkrótce będzie można coś powiedzieć o jego wynikach — powiedział J. Urban.

Czy może pan skomentować wywiad jaki ukazał się w prasie włoskiej z Aleksandrem Dubczekiem na temat 1968 r. — a konkretnie napaści krajów Układu Warszawskiego, w której uczestniczyła Polska? (ANSA)

Nie mam powodu komentować wywiadu, którego obywatel czechosłowacki udzielił pismu włoskiemu; i sprzeciwiam się słowu napaść — stwierdził w odpowiedzi rzecznik rządu.

Za trzy dni upłyną dwa lata, od chwili gdy sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow zwrócił się do wszystkich państw i rządów z oświadczeniem, w którym przedstawił program całkowitej likwidacji broni jądrowej do 2000 roku. Jak pan sądzi, czy w ciągu tych dwóch lat wzrosły nadzieje na realizację tej inicjatywy? Jak widzi pan rolę Polski w tym procesie w nowym roku? (Nowosti)

Zadowoleniu, z jakim przyjęliśmy zgłoszony przed 2 laty plan likwidacji broni jądrowej — powiedział J. Urban — towarzyszyła nadzieja, że otworzy ona nową kartę w wysiłkach rozbrojeniowych. Nadzieje te opieraliśmy na przekonaniu, że zawarte w nim cele wychodzą naprzeciw potrzebom i obiektywnym pragnieniom społeczności międzynarodowej. Wypływały one także z realistycznej i konstruktywnej formuły planu, pewności co do zdecydowania ZSRR, by uczynić wszystko możliwe dla urzeczywistnienia tego programu. Nade wszystko jednak upatrywaliśmy i upatrujemy w tym planie możliwość polepszenia stanu bezpieczeństwa naszego kontynentu i Polski, stworzenia otoczenia zewnętrznego korzystnego dla naszych planów reform społeczno-gospodarczych. W ciągu minionych 2 lat program pozostawał żywą ideą, wywierającą korzystny i konkretny wpływ na kształt dialogu rozbrojeniowego.

Wierzymy w nieodwracalność procesu rozbrojeniowego, zapoczątkowanego układem waszyngtońskim. Kierujemy się przekonaniem, że wzmacnianie poczucia bezpieczeństwa winno następować przez efektywne rokowania, a nie drogą „kompensacyjnych" zbrojeń. Rozwój procesu rozbrojenia wiążemy z 50-procentową redukcją arsenałów strategicznych ZSRR i USA, z utrwaleniem ograniczeń wynikających z układu o obronie przeciwrakietowej, zakazem prób nuklearnych, likwidacją broni chemicznej, redukcjami potencjałów konwencjonalnych i taktyczno-jądrowych.

Polska nie chce odgrywać roli biernego obserwatora tych wydarzeń. Racje narodowego bezpieczeństwa i bogate tradycje na polu wysiłków rozbrojeniowych są przesłankami naszego aktywnego zaangażowania. Wspieramy ideę M. Gorbaczowa i wysiłki Związku Radzieckiego, wspólnie z innymi państwami naszego sojuszu — Układu Warszawskiego prowadzimy skoordynowane działania polityczno-dyplomatyczne. Wnosimy do nich własny narodowy wkład. Przypomnę choćby pozycję, jaką zyskał w debacie międzynarodowej plan Jaruzelskiego. Budzi on coraz większe zainteresowanie w Europie i w świecie. Czynimy wszystko, by jego treści stały się integralnym elementem budowy nowych realiów militarnych w Europie, w tym uwolnienia także naszego kontynentu od broni jądrowych.

Chciałem zapytać jak wyglądają w rozmowach kwestie gospodarcze, zadłużenia, inwestycje, a także problemy wysiedleńców i uregulowanie nazewnictwa miast. (Saarbruecker Zeitung)

Sprawy gospodarcze — odparł J. Urban — są obecne w rozmowach. Strona polska deklaruje pragnienie rozwoju stosunków gospodarczych, normalizację zasad tych stosunków. Strona zachodnioniemiecka nie unika podejmowania tych kwestii. Dotychczas nie było szczegółowych rozmów np. na temat umowy o inwestycjach, o warunkach inwestowania. Nie wiem o sprawę jakich wysiedleńców pan pyta, nie wiem co to znaczy w waszym języku politycznym. Chyba chodzi tu o tych obywateli RFN, którzy kiedyś mieszkali na ziemiach obecnie polskich i pod koniec wojny uciekli lub po wojnie zostali przesiedleni. Takiego tematu w obecnych rozmowach nie ma i nie ma powodu aby się pojawił. Sprawy nazewnictwa pojawiają się przy szczegółowym negocjowaniu charakteru umów. Obecnie są przedmiotem negocjacji — w różnych fazach — cztery umowy między Polską a RFN: na temat inwestowania w Polsce, ochrony środowiska, otwarcia konsulatów w Krakowie i Hamburgu oraz współpracy naukowo-technicznej. O szczegółach tych umów na szczeblu ministrów dotychczas się nie mówi.

Jak pan ocenia fakt, że po raz pierwszy zachodnioniemiecki polityk złożył wieniec na grobie żołnierzy niemieckich poległych w I wojnie światowej? (Der Spiegel).

Ta uroczystość — powiedział rzecznik — odbyła się co prawda poza programem, ale odnosimy się z szacunkiem i zrozumieniem do aktu złożenia kwiatów przez ministra Genschera na grobie żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej.

Zakończyły się polsko-zachodnioniemieckie rozmowy plenarne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nego, ożywienia współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Istotne znaczenie ma rozszerzenie dialogu sił społecznych obu krajów, w tym poprzez rozwój współpracy międzyparlamentarnej, kontakty między partiami, organizacjami społecznymi, spotkania w ramach forum PRL-RFN.

Problemy sytuacji wewnętrznej Polski były zasadniczym tematem spotkania min. Genschera z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałkiem Sejmu **Mieczysławem F. Rakowskim.** Przedstawił on gościowi zagadnienia związane z wprowadzeniem reformy gospodarczej i uwarunkowania, od których zależy jej powodzenie. Nawiązując do sytuacji społeczno-politycznej wicemarszałek wskazał na liczne przejawy stabilizacji sytuacji w kraju w tej dziedzinie. Wiele uwagi poświęcił M. F. Rakowski omówieniu szczególnego znaczenia stosunków polsko-radzieckich w kontekście dokonującej się tam pieriestrojki.

We wtorek zakończyły się polsko - zachodnioniemieckie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych obu państw — **Marian Orzechowski** i **Hans-Dietrich Genscher.** Dwie tury rozmów pozwoliły na pogłębioną wymianę poglądów wokół najważniejszych problemów sytuacji międzynarodowej, a także na ocenę stanu procesu normalizacji stosunków wzajemnych. Ważnym nurtem rozmów były problemy współpracy gospodarczej Polski i RFN. Akcentowano zwłaszcza konieczność intensyfikacji współpracy naukowo-technicznej, w dziedzinie ochrony środowiska i innych.

Po południu, gość z RFN przebywał na Zamku Królewskim w Warszawie.

We wtorek minister współpracy gospodarczej z zagranicą **Władysław Gwiazda** przyjął przebywających w naszym kraju członków delegacji ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera — przedstawicieli kół gospodarczych RFN: **Bertholda Beitza** — przewodniczącego Kuratorium Fundacji A. Kruppa, **Ottona Wolffa von Amerengena** — przewodniczącego Zrzeszenia Niemieckich Izb Przemysłowo - Handlowych, **Rudolfa von Benningsen-Foerderera** — przewodniczącego zarządu firmy Veba AG.

Dokonano przeglądu stosunków gospodarczych i handlowych obu krajów ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań, które spowodowały ich stagnację w ostatnim okresie. Przedyskutowano możliwości zdynamizowania wzajemnych powiązań gospodarczych oraz rolę jaką w tym procesie mogą odegrać koła gospodarcze i przemysłowe obu krajów.

Historia nie musi rzucać cienia na współczesność

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cia zgody narodowej dla rozwiązania najpilniejszych problemów Polski. W polskiej opinii publicznej od kół zbliżonych do rządu po różne kierunki opozycji istnieje bowiem zgodność co do tego, iż w Polsce istnieje niebezpieczeństwo przegrania przyszłości, jeśli wszystkie główne warstwy i grupy społeczne nie zostaną pozyskane dla spójnej i wymagającej dużo cierpliwości polityki społeczno-gospodarczej. Kierownictwo polityczne jest świadome, że warunkiem takiej zgody jest wymóg demokratyzacji życia politycznego.

Rozumiałem to w ten sposób, że referendum z 29 listopada winno stać się po pierwsze — sprawdzianem psycho-społecznej odporności społeczeństwa, a po drugie — bodźcem do przyspieszonych reform w gospodarce i polityce, które zostały przygotowane w warszawskich kręgach politycznych.

Trzeba przy tym dodać, że wspomniane referendum stanowi od dziesięciolecia wydarzenie bez precedensu w państwach socjalistycznych. Po raz pierwszy pod osąd referendum poddała się rządząca partia komunistyczna, jako decydująca siła w aparacie państwowym, przyjmując realne ryzyko jego przegrania. Być może, iż nieosiągnięcie absolutnej większości uprawnionych do głosowania w Polsce stanowi w pewnym sensie porażkę polityczną w odniesieniu do założonego celu, ale zarazem jest to także zwycięstwo. Sądzę bowiem, że referendum można także rozumieć jako zwycięstwo idei demokracji. Jest to w aspekcie realnym i psychologicznym nowa sytuacja dla społeczeństwa. Rzeczywistość nie jest czarna lub biała. Istnieją także barwy pośrednie. Utrudnia to dalszy rozwój: zarówno dla władzy i dla tych, którzy stoją bliżej lub dalej od niej. Nie ma już więcej starego, a rysy przyszłości kształtują się tylko bardzo niewyraźnie.

W związku z powyższym widzę niebezpieczeństwo z dwóch stron:

- że decydujące warstwy społeczeństwa nie wykorzystają możliwości politycznego, społecznego i gospodarczego przekształcenia rzeczywistości, nie wywierając możliwej i konstruktywnej presji na rozszerzenie demokratycznej przebudowy, która jest propagowana przez kierownictwo polityczne;
- że kierownictwo polityczne w oparciu o wyniki referendum z 29 listopada wystraszy się własną odwagą, utraci impet i wróci do konserwatywnych metod sprawowania władzy. Strach przed narodem nie jest dobrym nauczycielem życia. Zaś odwaga i zdecydowanie są bardzo potrzebne Polsce. Życzę Polakom w tym przedsięwzięciu także dużo niezbędnie potrzebnego szczęścia. Z kolei my (rządzący i społeczeństwo na Zachodzie) nie powinniśmy stać na uboczu. Winniśmy sensownie wspierać złożoną fazę przebudowy w Polsce i w całej Europie wschodniej.

— Jak ocenia Pan możliwości dalszego rozwoju w płaszczyźnie gospodarczej i politycznej?

— Sądzę, że na część pytania już odpowiedziałem. Nawet przy konsekwentnym zastosowaniu zasad II etapu reformy gospodarczej sukces polityki gospodarczej w sektorach państwowym i uspółdzielczonym nie zostanie osiągnięty na przestrzeni miesięcy lecz lat, a nawet pięcioleci. W prywatnym sektorze gospodarki postęp będzie szybciej odczuwalny, względnie też są już odczuwalne jego efekty w rzemiośle i przetwórstwie. Ponieważ od wszystkich zainteresowanych będzie wymagane myślenie ekonomiczne, nie powinny być zdyskredytowane kategorie zysku, ryzyka, zainteresowania osobistego i nierówności (społecznej). Z drugiej strony reformy wymaga także polityka społeczna. Ponieważ socjalizm wyłonił się pod sztandarem równości, a wiele z powyższych wartości socjalistycznej równości zostało świadomie lub nieświadomie zaakceptowanych przez szerokie rzesze społeczeństwa, wymagane będą przewartościowania nie tylko od góry, lecz także od dołu. Niepokój społeczny wzmacnia oczywiście populistyczną manipulację niezadowolenia u robotników i pracowników umysłowych, które można wykorzystać przeciwko każdej rzeczywistej reformie. Ale w oparciu o stary system socjalizm nie stanie się bardziej konkurencyjny, ani pod względem zabezpieczenia socjalnego, ani też sprawiedliwości.

Odnośnie do dalszego rozwoju politycznego nie chciałbym się wypowiadać szerzej, dopóty dopóki nie będzie jasne, co rząd rozumie pod pojęciem rozszerzenia i pogłębienia demokracji socjalistycznej. Po wyjawieniu okoliczności wykonawczych, można będzie z pewnością więcej powiedzieć na ten temat.

— Na koniec krótkie pytanie: jak ocenia Pan relacje mediów w Republice Federalnej na temat Polski?

— Na temat powyższy można wygłosić dłuższy referat. Należałoby także porównać samo ujęcie mediów i ich rolę w Republice Federalnej z ich pojmowaniem i funkcją w Polsce jak też znaczenie Polski dla Republiki Federalnej ze znaczeniem problematyki niemieckiej w Polsce. Ale krótko i węzłowato: relacja nie jest tak zła, jak sądzą niektórzy koledzy polscy, ale też nie jest tak obszerna i kontynuacyjna, jak bym sobie tego życzył. Za pozytyw można odnotować, że w Republice Federalnej wyrasta mała grupa dziennikarzy, którzy z sympatią i dużym wyczuciem piszą na temat Polski. Sądzę, że musimy żyć i uczyć się jako Polacy i Niemcy, wiedzeni sympatią i konstruktywną krytyką, naszego własnego wizerunku, sprawdzając się wciąż na nowo.

— Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w pracy naukowej.

Rozmawiał:

ERHARD CZIOMER

Ok. 153 mln litrów czystego spirytusu wypiliśmy w 1987 roku

WARSZAWA (PAP). Z danych Ministerstwa Rynku Wewnętrznego wynika, że w ubiegłym roku do sprzedaży trafiło tyle wódek co przed 2 laty. Całoroczna sprzedaż tego „płynnego towaru" zamknęła się bowiem ilością ok. 153 mln litrów czystego spirytusu. Oznacza to, że na głowę każdego mieszkańca, w tym dzieci, wypadło ok. 4,1 litra. Fachowcy mogą łatwo obliczyć ile „półlitrówek" lub „ćwiartek" wypadło na „głowę" każdego mieszkańca.

Handel i konsumenci nadrabiali „braki" w końcu roku. W grudniu np. do nabywców trafiło aż 54 mln litrów alkoholu podczas gdy w pierwszych trzech kwartałach — po 36 mln tzw. 100-proc. alkoholu.

Spod Tatr w góry Uralu

(Inf. wł.) Działający w Zakopanem Teatr im. Stanisława Ignacego Witkiewicza otrzymał oficjalne zaproszenie do udziału w pierwszym międzynarodowym festiwalu teatralnym organizowanym w Czelabińsku w ZSRR. O udział w tej imprezie teatru prowadzonego przez **Andrzeja Dziuka** zabiegają radzieccy twórcy teatralni, którzy występy Teatru im. S. I. Witkiewicza mieli okazję obejrzeć w Polsce. Gospodarze festiwalu proponują zaprezentowanie spektaklu „Autoparodia". Zakopiański teatr chętnie przedstawiłby radzieckiej publiczności także któreś z granych przez siebie misteriów.

W sprawie udziału zakopiańskiego teatru w nowym radzieckim festiwalu trwają uzgodnienia pomiędzy Ministerstwami Kultury i Sztuki Polski oraz Związku Radzieckiego.

Wyjazd Teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza spod Tatr do miasta na wschodnich stokach środkowego Uralu miałby miejsce na przełomie marca i kwietnia 1988 roku

(sś)

Posłowie ziemi sądeckiej o roku 1987

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się w Nowym Sączu posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Posłowie ziemi sądeckiej mówili o swej pracy w minionym roku. Wszyscy byli zgodni, że był to rok trudny w gospodarce narodowej i niełatwy w życiu społecznym, co musiało wpływać na działalność polskiego parlamentu, zmuszać go niejako do wytężonej i przyspieszonej pracy. Przewodniczący WZP **Stanisław Kamieniarz** podkreślił, że udział posłów Sądecczyzny w opracowywaniu ustaw i decyzji Sejmu był znaczący, a ich aktywność w pracach poszczególnych komisji sejmowych zasługuje na wyróżnienie.

Także i tu, na miejscu, w województwie, posłowie mieli w ub. r. pełne ręce roboty. Świadczy o tym m. in. 99 dyżurów poselskich, przyjęcie 492 interesantów, 127 spotkań poselskich z wyborcami, sporo wizytacji indywidualnych i kilka grupowych.

Informację o realizacji wniosków zgłoszonych w kampaniach wyborczych do Sejmu PRL i rad narodowych przedstawiła wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Planowania **Maria Kuliś.**

Gośćmi poselskiego spotkania byli m. in.: sekretarz KW PZPR **Witold Bogaty,** przewodniczący WK SD **Czesław Grzesiak,** wiceprzewodniczący WRN **Józef Chudy,** wicewojewoda nowosądecki **Zbigniew Barylak** oraz nestor posłów ziemi sądeckiej **Marian Popiela.**

(ak)

Nikt z pasażerów nie doznał obrażeń

Wypadek kolejowy pod Szczecinem

SZCZECIN (PAP). Jak dowiedział się korespondent PAP w Szczecinie następstwem wypadku kolejowego, który wydarzył się 11 bm. w późnych godzinach wieczornych na trasie między hutą „Szczecin", a miejscową Fabryką Nawozów Fosforowych, były jedynie znaczne straty materialne, nikt z pasażerów nie doznał obrażeń. Zagrożenie było jednak duże. Od pociągu towarowego jadącego w kierunku Trzebieży odczepiły się i zaczęły staczać dwa wagony w kierunku jadącego tym samym torem osobowego pociągu elektrycznego relacji Szczecin-Trzebież. Maszynista tego pociągu dowiedział się o niebezpieczeństwie przez radiotelefon od prowadzącego pociąg jadący drugim torem w kierunku Szczecina. Zderzenia nie udało się już uniknąć. Na elektrowóz najechały odczepione wagony. Uszkodzony został przód pociągu elektrycznego. Nie doszło jednak do wykolejenia pociągu przez co przerwa w ruchu na tym odcinku nie była zbyt duża.

(sś)

Wczoraj w Starym jak w jarmark na Kleparzu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rajszy wieczór, na który już wcześniej sprzedano bilety, tłok panujący najpierw przy szatniach, a potem w foyer teatru porównać można tylko z tym, który towarzyszył w Krakowie tak wielkiemu wydarzeniu artystycznemu, jakim przed laty była wizyta pary brazylijskich aktorów odtwórców głównych ról w filmowym koszmarze „Niewolnica Isaura". Wzajemne przepychanki na widowni ludzi walczących ze sobą o miejsce, atmosfera Kleparza, w którykolwiek wtorek czy piątek, demonstracyjne opuszczanie zatłoczonej do granic wytrzymałości sali, dostawki, poszturchiwania, pyskówki — oto, co niestety, poprzedziło spektakl.

Smutne, że muszę napisać ten tekst o mojej ulubionej scenie, o ludziach, wśród których jest wielu moich przyjaciół, ale komentarze, które usłyszałem we wczorajszy wieczór lepiej niech znajdą się na łamach, niżby stać się miały potem przedmiotem mniej lub bardziej prawdziwych plotek. Co mówiono? Że znowu „dziady" w „Starym", że scena rzeczywiście wkracza w II etap reformy i zarabia sprzedając podwójne bilety, że skandalem jest i to, że nikt nie przeprosił zdezorientowanych widzów... może tylko z wyjątkiem pań biletereк, które uśmiechały się smutno do wielu wychodzących i zapraszały na raz następny.

Niestety nie mogę napisać, że „Platonow" był świetny, inscenizacja wyborna, urzekająca scenografia i muzyka, wyborna gra aktorów. Wierzę, że tak było w istocie, ale dla mnie, tak jak i dla wielu we wczorajszy wieczór w Starym Teatrze nie było „Płatonowa". Był po prostu tłok, bałagan i nerwowe przepychanki. A mogło być tak pięknie! Jak zawsze w Starym...

ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK

Teatr

Myśliwski i dobry aktor

W piwnicznym teatrze młodzieżowym „Forum" w Krakowie zobaczyłem **Feliksa Szajnerta** w monodramie napisanym przez **Bożenę Winnicką** według „Kamienia na kamieniu" **Wiesława Myśliwskiego;** rzecz wyreżyserował **Jan Bleszyński.** Spektakl nosi tytuł „Nie będziesz całe życie na organkach grał".

Uważam, że znakomity aktor Teatru im. J. Słowackiego Feliks Szajnert doskonale zrozumiał intencję adaptacji i ducha powieści Myśliwskiego, uwagi reżyserskie. Rzecz pokazuje w potężnym monologu Szymka Pietruszki niedawne dzieje chłopskiej rodziny polskiej, walkę z okupantem, ciężką pracę na roli, umiłowanie ziemi i rodziny, wyjście braci do miasta i powrót tego jednego, nieszczęśliwego, któremu się w głowie poplątało... Szajnert mówi to wszystko i przez idealną dykcję, znakomite akcenty logiczne, sytuacyjne kreuje przed widzami główną — moim zdaniem — warstwę powieści Myśliwskiego. Okulały Szymek (świetna sylwetka zewnętrzna, prostota ubioru koresponduje tu ze zwykłymi sprzętami chałupy) buduje sobie i swojej rodzinie grobowiec na wiejskim cmentarzu. I mówi, jak to pieniędzy ksiądz za plac nie wziął, jak przewodniczący cement dał, jak ojciec ziemię kochał, a matka lamentowała, gdy synów pociągnęło do tego cholernego miasta. Szymek został. Nasz aktor wcielił się w tę postać bez reszty: stworzył sytuację fabularną o wielkiej sile wyrazu. Pozwolił nam usłyszeć rytm prozy Myśliwskiego i zobaczyć tę szarą, codzienną harówkę, zginanie pleców, kombatanckie chojractwo.

Szajnert doskonale panuje nad swym warsztatem. Rosła sylwetka aktora bez cienia sztucznej zwalistości. Sztywna noga i pochylenie się nad stołem, gdzie leży chleb, nóż, gdzie stoi szklanka herbaty. Jak się to popularnie mówi: artysta „ogrywa" te przedmioty, te swoje ułomności — jakby mimochodem. I jest w tym coś ciepłego, bardzo ludzkiego, co pozwala nam zrozumieć owo drapieżne przywiązanie do ziemi i umęczenie robotą ponad siły.

Gdzież tu ta perspektywa ludzka? Były partyzant, urzędnik stanu cywilnego, chłop... Te trzy oblicza Szymka Pietruszki, opowiedziane dynamicznie przez artystę dramatycznego, nabierają swoich rysów. Żłobią one twarz człowieka umęczonego, pochylają ciężarem przeżyć plecy, podcinają nogi. Szajnert, jak gdyby przegrywając — wygrywa. Przez miłość do rodziny, zwykłe przywiązanie człowieka do należnej każdemu swojskości. Jest to wszystko w wykonaniu artysty krakowskiego bardzo delikatne, ale i obrysowane wyraźnym konturem przeżyć człowieczych.

Nic dziwnego, że w roku ubiegłym na Festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Toruniu, artysta nasz uzyskał nagrodę RSW „Prasa-Książka-Ruch" Uważam, że mamy obowiązek upomnieć się o częstszą realizację tego monodramu w Krakowie.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Może uratuje gaz?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

udało się przeprowadzić wszystkich testów. Badania ciężarówki „kamaz", wyposażonej w mieszany benzynowogazowy napęd, trwają. Prowizoryczne ujęcie gazu do tankowania zlokalizowano nie opodal Elektrociepłowni w Łęgu. Największym problemem jest brak reduktorów i elementów, które należy odlewać z aluminium. Na szczęście krakowski „Montin" zobowiązał się wykonać rocznie kilka butli gazowych. To wszystko jest niestety prowizorką. Potrzeby energetyczne kraju wymagają szybkiego działania. Jeśli w nowohuckim „Transbudzie" uda się przystosować jeszcze w tym roku 2—3 dalsze ciężarówki, to będzie dobrze. Tę inicjatywę warto wspomóc. A swoją drogą trudno oprzeć się wrażeniu, iż w innych krajach socjalistycznych np. w Związku Radzieckim przystosowuje się do nowego napędu niemal wszystkie typy samochodów ciężarowych. (żur)

Węgierskie nowinki

Reforma podatkowa

Węgrzy wchodzą w 1988 rok z nowym systemem podatkowym. Jego projekt był burzliwie dyskutowany w parlamencie, nie mówiąc już o domowych rozmowach wśród naszych bratanków. System podatkowy jest elementem programu stabilizacji i rozwoju węgierskiej gospodarki. Nowe ustawy podatkowe likwidują odmienne opodatkowanie jednostek gospodarczych. Dotychczas na ogół 90 proc. zysku pochłaniały podatki, a z drugiej strony stosowano różne dotacje z budżetu państwowego. Teraz kosztem likwidacji dotacji w szerokim zakresie pozostawi się przedsiębiorstwom do 80 procent zysku. Różne rodzaje podatków i opłat zastąpi powszechny podatek obrotowy oraz dochodowy podatek od ludności.

Przewiduje się, że w związku z reformą podatkową ceny produkcji spadną o 3—5 procent, natomiast poziom cen detalicznych wzrośnie o 14—15 procent. Rynek węgierski zareagował podobnie jak polski — wykupem towarów. Jak twierdzą koledzy dziennikarze, przebywający w ostatnich dniach na Węgrzech, w niektórych sklepach pojawiły się... puste półki. Trudno jeszcze dziś stwierdzić, czy to tylko wynik technicznych i transportowych trudności z dowozem towarów, czy „polskie zjawisko" wykupywania na zapas. Węgrzy sądzą, że z tym uporają się stosunkowo szybko.

Każdy obywatel na Węgrzech będzie musiał od Nowego Roku płacić podatek od wszystkich dochodów, także tych z dodatkowych zarobków powyżej 48 tysięcy forintów. Progresja jest jednak niższa niż przy podatku wyrównawczym u nas. Zresztą nasz minister finansów dobrodusznie podniósł sumę do opodatkowania obywateli powyżej miliona złotych rocznego dochodu w 1988 r. Podobno poniżej izbom skarbowym nie opłaca się liczyć. Ciekawe!

Na Węgrzech osoba żyjąca tylko z dochodów z jednego podstawowego miejsca pracy otrzyma podwyżkę równą sumie podatku. Spółdzielcom udzielono bonifikaty 12 tys. forintów rocznie. Po burzliwej dyskusji ulgi dano także rodzinom posiadającym troje i więcej dzieci. Natomiast zlikwidowano ulgi dla twórców, artystów, racjonalizatorów, itp. Węgrzy twierdzą, że ich na to nie stać.

Sanacja wielkich zakładów rolnych

Duże zakłady rolne, których jest na Węgrzech blisko 300 i zatrudniają 130 tys. osób uprawiających ponad milion hektarów ziemi, wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych ostatnich trzech lat wpadły w długi wielkości 13 mld forintów. W 1987 r. ogłoszono konkurs dla tych gospodarstw na kredyty obwarowane warunkami ich przyznawania i spłaty. Należało przedstawić przemyślany i wykonalny program. Warunek ten spełniły 232 zakłady. Chronicznie deficytowi producenci musieli przyjąć do wiadomości, że czynniki subiektywne i słabości kierownictwa nie mogą już obciążać społeczeństwa.

Ośrodek islamski w Budapeszcie

W niedalekiej przyszłości powstanie w Budapeszcie ośrodek islamski obejmujący meczet, bibliotekę, pomieszczenia dla celów rytualnych i biura. Służyć będzie blisko trzem tysiącom mahometan żyjącym i uczącym się na Węgrzech. Budowę sfinansuje Światowa Liga Islamu. (elka)

Wszystkim Znajomym, Sąsiadom oraz Współpracownikom, którzy w związku ze śmiercią naszego Męża i Ojca

JÓZEFA SIKORSKIEGO

okazali nam współczucie i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

RODZINA

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Ampol" zatrudni ślusarzy narzędziowych z umiejętnością budowy form wtryskowych. Zapewniamy wysokie zarobki. Oferty 30-032 Kraków 61, skr. poczt. 337. K-11375

STOLARZA budowlanego zatrudnię. Andrzej Cieśla, Wielka Wieś 60, 32-830 Wojnicz, woj. tarnowskie. g-47278

ABSOLWENT UJ, znający angielski, francuski, hiszpański — poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty 48363 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

WTRYSKARKĘ ślimakową do tworzyw sztucznych — kupię. Oferty 30-032 Kraków 61, skr. poczt. 337 K-11371

PRZYCZEPĘ kempingową — kupię. Brzesko-Okocim, tel. 309-76.

SPRZEDAŻ

SZCZENIĘTA mini sznaucery po doskonałych przodkach — sprzedam Cena konkurencyjna. Kielce, tel. 451-65.

CIĄGNIK siodłowy „Skoda", naczepę plandekowaną — sprzedam. St. Bolek, Załęże 98, k. Jasła.

CIĄGNIK C-328 — sprzedam. Stefan Koziana, 34-422 Podwilk 360, woj. nowosądeckie, po godz. 16

PRASĘ mimośrodową 2,5 T nową — sprzedam. Oferty 30-032 Kraków 61, skr. poczt. 337.

MASZYNĘ do trwałego usuwania owłosienia — sprzedam. Warszawa telefon 44-26-62. K-11506

SPRZEDAM Mercedesa 608 D, stan bardzo dobry. Krosno, tel. 243-35. P-283

SNOPOWIĄZAŁKĘ — sprzedam. Tadeusz Kusiak, Rabka, Kasprowicza 21. g-48130

DWA tunele foliowe wraz z ogrzewaniem centralnym — sprzedam. Stanisław Kręcioch, Nowe Dwory 4, 34-114 Brzeźnica k/Skawiny. g-47997

PRZEDNI, tylny mosta Uaza, silnik górnozaworowy Warszawy — sprzedam. Tadeusz Fryc, Brodła 343, 32-066 Alwernia. g-49225

GAZ 53 A, silnik ropniak — sprzedam. Glewiec 59, p-ta Wierzbno.

SPRZEDAM „Forda Taunusa" (1977), stan dobry. Starachowice Boczna 29. K-11878

NAMIOT foliowy, ogrzewany — sprzedam Brzesko, tel. 316-87.

ZASTAWA 1100 — łożysko napinacza paska rozrządu — sprzedam. Tel. 33-29-92. g-49058

VIGOR
Spółka z o.o.
skupuje
sprzęt komputerowy:
— **podzespoły**
— **monitory**
— **drukarki**
— **inne**

Szybkie terminy płatności! Atrakcyjne Ceny!

Gdynia
ul. Redłowska 20
tel. 22-32-88
od 8 do 16
K-12074

CIĄGNIK Ursus 355, 1973 — sprzedam. Stanisław Potaczek, Niedźwiedź 58, woj. nowosądeckie.

FSO 1,5 LE — 2-letni ze skrzynią pięciobiegową — sprzedam Grybów, tel. 501-31. B-43921

SILNIK wysokoprężny jednocylindrowy „Andoria" 1HC 102 R — sprzedam. St. Flisiński, 14-510 Orneta, skr. poczt. 21, woj. elbląskie. P-285

LOKALE

ŁÓDŹ! Nowe, spółdzielcze M-3, II piętro, loggia, 50 m² — zamienię na Kraków. Oferty 47079 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ piękne, superkomfortowe pokój z kuchnią (30 m²), centrum Podgórze — na większe. Kraków tel 37-59-75, 19—20.

37 m², superkomfortowe — zamienię na większe. Warunki korzystne, Kraków, tel. 44-70-49.

TARNOBRZEG — M-4 zamienię na podobne w Nowym Sączu. Tarnobrzeg, tel. 22-37-95. S-43923

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM połowę willi, stan surowy, powierzchnia użytkowa 156 m2, Zakopane. Wiad.: 58-240 Pława Górna, Sienkiewicza 39.

KSP „OŚWIATA"
organizuje
języka angielskiego i niemieckiego dla osób wyjeżdżających za granicę. Informacje i zapisy: Kraków, ul. Krowoderska 19, tel. 22-79-99, w godzinach 14—18.
K-11205

USŁUGI

CYKLINOWANIE lakierowanie — Kiełbasiński, tel. 37-05-16 g-46332

PRZESTRAJANIE otv Pal/Secam, Secam/Pal .Wszystkie typy. Gwarancja. Szostak, Kraków, Filarecka 2. g-46746

WYCINANIE drzew i krzewów, urządzanie zieleńców — Bijota, Kłaj 6, tel. 66-71-72. g-50045

SOLIDNE przeciwwłamaniowe zabezpieczanie drzwi z eleganckim wykończeniem tapicerskim — Kłeczek, tel. 11-56-07 g-50020

AUTO konserwacja — Kolaczek, tel. 78-25-87 (8—16). g-49324

ZABEZPIECZANIE drzwi, zamki szyfrowe, ROM i inne, obicia tapicerskie — Treszczyński, tel. 37-58-16. g-1239

RÓŻNE

PRODUCENTÓW artykułów budowlanych, stolarskich, urządzania wnętrz — poszukuje firma — Czesław Łodziński, Kraków, Rynek Kleparski 6, tel. 22-82-60. g-40360

ZBYT wyrobów rzemiosła spółdzielczego — odzież, szkolne, budowlane — zapewnia „AGEHA", 23-450 Goraj. A-193

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna, 78-401 Szczecinek kojarzy małżeństwa z całego świata. A-185

SAMOTNI! Interesujące oferty matrymonialne poleca „LIDO" Gdynia 10, skrytka 37 Dla Pań kontakty oferty zagraniczne.

PRZETARGI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne w Krakowie, ul. Halczyna 16, sprzeda W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód ciężarowy m-ki Star-200, nr rej. KRA-447Z, nr silnika 83.05.S.086, nr podwozia 23780, rok produkcji 1980, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 1.136.000 zł.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 10—13, w siedzibie przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Halczyna 16.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1988 r. w Krakowskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym, Kraków, ul. Halczyna 16 o godz. 12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-11292

KOMUNIKATY

PRI „Budostal-5" unieważnia zgubioną pieczątkę o treści: PRI „Budostal-5" KR 31 mistrz Jerzy Adamski.

K-322

Uprzejmie informujemy, że z dniem 1 stycznia 1988 r. nastąpiła zmiana nazwy przedsiębiorstwa z Dzielnicowego Zakładu Dróg i Zieleni Krowodrza na Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich Rejon Dróg Miejskich Kraków-Krowodrza.

K-287

KDK „PAŁAC POD BARANAMI"

ogłasza wpisy

na kurs komputerowy języka Basic
dla wszystkich zainteresowanych

Dodatkowo zapraszamy dzieci w wieku 7—8 lat na zajęcia z komputerem.

Zapisy i szczegółowe informacje w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12—16 w pokoju 37, tel. 22-32-65.

K-284

KURSY

— **czeladnicze i mistrzowskie we wszystkich zawodach, nauka w systemie wieczorowym i zaoczny**m
— **pedagogiczne dla instruktorów nauki zawodu**
— **pedagogiczne dla mistrzów w zawodzie**
— **wyuczające w zawodach budowlanych**
— **przewozu materiałów niebezpiecznych**
— **instruktorów nauki jazdy**

Przyjmujemy zgłoszenia od zakładów pracy oraz od osób prywatnych.

Wpisy i informacje: **Zakład Doskonalenia Zawodowego Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, 66-62-44, w godz. 8—17.**

K-233

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. B. CZECHA
w Krakowie

ogłasza konkurs na stanowisko

starszego asystenta
do Zakładu Gier Rekreacyjnych
w Katedrze Rekreacji

Wymagane kwalifikacje:
— ukończone studia wyższe z tytułem magistra rekreacji lub wychowania fizycznego
— uprawnienia do prowadzenia wybranych gier sportowych i rekreacyjnych

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Pracowniczych AWF Kraków, al. Planu 6-letniego 62a, tel. 48-52-22, wewn. 12-47.**

K-11826

UWAGA inwestorzy i wykonawcy!

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich **zawiadamia**, że zgodnie z ustawą o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. prowadzenie wszelkich prac w pasie drogowym dopuszczalne jest wyłącznie za zezwoleniem WDDM.

W związku z powyższym WDDM prosi zainteresowane instytucje oraz osoby prywatne o zgłoszenie do dnia 31 stycznia 1988 r. wykazów robót związanych z rozkopaniem lub zajęciem dróg, ulic i chodników na terenie m. Krakowa i województwa miejskiego krakowskiego w 1988 r. oraz na lata następne

Wykazy planowanych robót, które winny zawierać nazwę ulicy, dokładną lokalizację (jezdnia, chodnik), rodzaj wykonywanego uzbrojenia należy przesłać do Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, Kraków, ul. Głowackiego 56.

Zaznacza się, że na roboty nie zgłoszone w powyższym terminie nie będą wydawane zezwolenia na prowadzenie robót w pasie drogowym.

K-12064

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„ROLNIK-SERVICE"
Kraków, ul. Bydgoska 19a, tel. 37-33-75

przyjmie chętnych na agentów zakładów usługowych

w zakresie:
— robót budowlanych: murarstwa, malarstwa, szklarstwa, dekarstwa, instalatorstwa itp.
— innych usług

K-10847

SPÓŁDZIELNIA PRACY
REMONTOWO-BUDOWLANA „MURARZ"
w Dębicy, ul. Głowackiego 4,

zatrudni natychmiast

▲ **kierownika działu budowlanego** — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z uprawnieniami oraz praktyką zawodową w wykonawstwie
▲ **pracownika na stanowisko magazyniera** — wymagane wykształcenie średnie plus 2-letnia praktyka zawodowa
▲ **pracowników kwalifikowanych z praktyką** w zawodach:
— **murarz**
— **stolarz**
— **elektromonter**

Warunki pracy i płacy do omówienia z **Zarządem Spółdzielni.**

K-334

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Bochni

informuje, że prowadzona jest aktualizacja członków Spółdzielni. W związku z tym wzywa się wszystkich członków, którzy wyjechali poza teren działania Spółdzielni oraz osoby z rodzin zmarłych o pisemne wyrażenie woli zwrotu udziałów lub przepisania na członków rodziny zamieszkałych na terenie działania Spółdzielni. Sprawy udziałów członkowskich należy uregulować w terminie trzech miesiący od ukazania się w prasie ogłoszenia. Po tym terminie nieuregulowane udziały członkowskie zostaną spisane na fundusz zasobowy Spółdzielni, a osoby skreślone zostaną z rejestru członków.

K-12030

ZZ ZSMP MERA-KFAP

organizuje

giełdę sprzętu komputerowego i audiowizualnego

w dniach 16 i 17 stycznia 1988 r. w godz. 9—13
w sali audiowizualnej MERA-KFAP
Kraków, ul. G. Zapolskiej 38

W ramach giełdy zorganizowane będzie również stoisko sprzedaży części zamiennych i podzespołów przeznaczonych do upłynnienia przez MERA-KFAP.

K-214

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-MONTAŻOWE „BUDONAFT"
w Krakowie, ul. Skośna 31
zlokalizowane w pobliżu os. Ruczaj-Zaborze

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach płacowych

◆ **inżyniera budowlanego** z uprawnieniami do projektowania
◆ **inżyniera instalatora** z uprawnieniami do projektowania
◆ **inżyniera elektryka** z uprawnieniami do projektowania
◆ **specjalistę ds. elektrycznych w dziale przygotowania produkcji** — wykształcenie wyższe lub średnie elektryczne
◆ **specjalistę ds. rewizji** — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne
◆ **specjalistę ds. organizacji** — wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne
◆ **specjalistę ds. ekonomicznych** — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne
◆ **kierownika Zakładu Transportu Samochodowego i Sprzętu w ZTSiS w Krakowie, ul. Dekerta 45** — wykształcenie wyższe lub średnie mechaniczne oraz praktyka na stanowisku kierowniczym

Szczegółowych informacji udziela **Sekcja Kadr i Szkolenia, tel. 66-08-00.**

K-210

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL", Kraków, ul. Ujastek

zatrudni

NA BUDOWIE WCB MAGNITOGORSK W ZSRR
OPERATORÓW DO OBSŁUGI:

— **żurawi szynowych o udźwigu 50 ton i więcej**
— **żurawi „Mostostal" o udźwigu do 16 ton**
— **żurawi gąsienicowych o udźwigu 60—100 ton**
— **żurawi gąsienicowych o udźwigu do 30 ton**
— **żurawi samojezdnych o udźwigu do 16 ton**
— **żurawi samochodowych o udźwigu 60 ton i więcej**
— **suwnic kabinowych o udźwigu 50—100 ton**

Kandydaci do zatrudnienia winni posiadać uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego lub Centralnego Ośrodka Szkolenia Maszynistów Ministerstwa Budownictwa

Informacje o zatrudnieniu **w Dziale Kadr „Mostostalu" osobiście lub telefonicznie, tel. 44-51-44 wewn. 219, 197.** K-11797

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„ROLNIK-SERVICE"
Kraków, ul. Bydgoska 19a, tel. 37-33-75

przyjmuje zamówienia na rok 1988 na usługi

w zakresie:
— **robót agrotechnicznych**
— **zakładania i pielęgnacji terenów zieleni**
— **robót malarskich**
— **tapeciarskich**
— **antykorozyjnych**
— **układania chodników**
— **ziemnych**
— **innych remontowo-budowlanych**
— **usług różnych: porządkowo-czystościowych, odśnieżania dachów, ulic, placów**

K-10848

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL" Kraków, ul. Ujastek

ZATRUDNI

w Zespole Pracowni Projektów przy opracowywaniu projektów organizacji montażu dla inwestorów krajowych i zagranicznych:

◇ **inżynierów budownictwa lądowego**
◇ **inżynierów mechaników**

Informacje o zatrudnieniu **u kierownika Pracowni Projektowej osobiście lub telefonicznie, tel 44-51-44 wewn. 171, 172** K-11795

NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Rabce

przyjmie do pracy

osobę na stanowisko

kierownika

Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Urzędzie Miasta i Gminy w Rabce

Wymagane kwalifikacje:
— wykształcenie wyższe lub średnie, najchętniej z uprawnieniami technika budowlanego
— staż pracy conajmniej 5 lat, w tym 1 rok na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Oferty należy składać w terminie 14 dni po ogłoszeniu w prasie. K-11028

Chcesz być stoczniowcem!
ZGŁOŚ SIĘ DO

KRAKOWSKIEJ STOCZNI RZECZNEJ
w Krakowie ul Stoczniowców 1
od 1 marca 1988 roku

— **która w porozumieniu z Komendą Wojewódzką Ochotniczych Hufców Pracy przyjmie do Ochotniczego Hufca Pracy Dochodzącego młodocianych w wieku od 16 do 18 lat w celu przyuczenia do określonej pracy:**
— **monter kadłubów statków śródlądowych**
— **spawacz okrętowy**
— **elektryk okrętowy**
— **malarz okrętowy**

Wskazane posiadanie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej

Przyjęcia odbywają się wg kolejności zgłoszeń.

Ilość miejsc ograniczona

Zgłaszający się kandydaci mają możliwość:
— ukończenia szkoły (nie posiadający wykształcenia podstawowego)
— ukończenia kursów zawodowych
— otrzymania wynagrodzenia 3000 zł oraz premii regulaminowej w okresie przyuczania ewentualnych nagród
— otrzymywania posiłków regeneracyjnych
— korzystania z uprawnień socjalnych jak pozostali pracownicy zakładu

Stocznia zapewnia wszystkim, po okresie 3-letnim, zdobycie świadectwa robotnika wykwalifikowanego i dobrze płatną pracę.

Informacji udziela **Dział ds. Kadr i Eksportu Kraków, ul. Stoczniowców 1, tel. 55-16-00.**

K-11644

KURSY

— **kierowników zakładów gastronomicznych**
— **kroju i szycia I stopnia**
— **rysunku odręcznego — aktu**

kursy dla zakładów pracy

— **operatorów wózków akumulatorowych i spalinowych**
— **spawania specjalistycznego**
— **spawania elektrycznego i gazowego**
— **palaczy c.o.**
— **obsługi suwnic**
— **obsługi średniego i lekkiego sprzętu budowlanego**
— **obsługi wind towarowo-osobowych**
— **obsługi lin i haków**
— **zaplataczy lin**
— **bhp i p.poż.**
— **kursy przyuczające do zawodu (wszystkie branże)**
— **kursy przygotowujące do egzaminów na tytuły kwalifikacyjne robotnika, czeladnika i mistrza we wszystkich branżach i zawodach**
— **i inne kursy**

organizuje na terenie Krakowa, Tarnowa oraz woj. krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego **KSP „Oświata" Oddział Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23 w godz. 8—15.** K-11552

JEŻELI:

— *masz problemy z podjęciem decyzji o wyborze zawodu*
— *chcesz specjalizować się w naprawie automatycznych podbijarek toru lub montażu nowoczesnych maszyn i urządzeń do robót torowych*
— *chciałbyś rozwinąć swoją działalność racjonalizatorską i wynalazczą*

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH KRAKÓW, NOWA HUTA-RUSZCZA

przyjmie chętnych do pracy w zawodach o specjalnościach:

◇ **mechaniczno-ślusarskich**
◇ **elektrycznych**
◇ **obróbki skrawaniem i obróbki cieplnej**
◇ **hydraulików w specjalności — hydraulika siłowa**
◇ **tokarzy**
◇ **frezerów**
◇ **szlifierzy**
◇ **stolarzy**
◇ **robotników kwalifikowanych**
◇ **robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia do wybranego zawodu**
◇ **palaczy i dozorców**
◇ **absolwentów szkół zasadniczych i średnich w w/w specjalnościach**

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI O:
— warunkach pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale telefon 22-70-22 wewn. 43—94

DOJAZD DO MIEJSCA PRACY:
— z dworca Kraków Główny — pociągiem relacji Kraków-Podłęże przez Nową Hutę, wysiadać na czwartym przystanku Kraków-Nowa Huta Północ
— z kierunku Tarnowa — pociągiem przez Podłęże Nową Hutę
— autobusem MPK Nr 110 do osiedla Wadów PKP

K-11652

SPÓŁDZIELNIA PRACY
RĘKODZIEŁA LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO
IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO
w Krakowie

prowadzi skup pawich piór

Za duże pióro z oczkiem płaci 130 zł za szt.

Skup prowadzi **Dział Zaopatrzenia Spółdzielni 31-545 Kraków, ul. Mogilska 45, tel. 11-31-86.**

Wypłaty należności na miejscu w godz. 11—14.

K-306

PPUH „KRAKUS"
spółka z o.o.

pilnie wynajmie pomieszczenia

— **o powierzchni ok. 100 m², z telefonem, nadające się na biura w Krakowie.**

Tel. 44-00-73, w godz. 8—15 lub oferty K-158 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
w Krakowie

ZATRUDNIĄ

● **kierownika budowy** z uprawnieniami — praca na terenie Zakopanego
● **majstrów robót budowlanych** — praca na terenie Zakopanego
● **majstrów robót sanitarnych i elektrycznych** — praca w rejonie Nowego Sącza, Krynicy Szczawy i Tarnowskich Gór

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania oraz pełne świadczenia kolejowe

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Osobowy, pokój nr 113, tel. 33-02-77, wewn. 383 w Krakowie, ul. M Bogatki 3.**

K-11310

CHEMICZNY OŚRODEK
BADAWCZO-ROZWOJOWY
w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210A

— **przyjmie zlecenia na opracowanie dokumentacji konstrukcyjnej narzędzi specjalnych:**
— **form wtryskowych do tworzyw sztucznych**
— **form do formowania próżniowego tworzyw sztucznych**
— **form prasowalniczych**
— **głowic do wytłaczarek**
— **wykrojników**
— **tłoczników**
— **przyrządów obróbkowych i specjalnych**

Zlecenia pisemne kierować na adres: Chemiczny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, 30-133 Kraków, ul. Dzierżyńskiego 210A.

Informacje telefoniczne 37-18-15.

K-10724

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Krakowie
w związku z dalszym rozwojem

pilnie zatrudni

na bardzo korzystnych warunkach płacowych

następujących pracowników:
▲ **zastępcę kierownika magazynu**
▲ **specjalistę lub insp. ds. rozliczeń budów eksportowych**
▲ **specjalistę lub inspektora ds. gospodarki materiałowej i inwentaryzacji**
▲ **specjalistę lub inspektora ds. zaopatrzenia**
▲ **tokarzy**
▲ **nastawiaczy automatów tokarskich**
▲ **mechaników pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych**
▲ **operatorów żurawi**
▲ **stolarza**

Przedsiębiorstwo gwarantuje korzystne wynagrodzenie wg nowego systemu wynagrodzeń, wysokie premie miesięczne.

Zapewnia szeroki zakres świadczeń socjalnych dla pracowników i ich rodzin m. in. wczasy i kolonie krajowe i zagraniczne, a także miejsca w hotelu i dowóz do pracy.

Chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się do **Działu Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Płk. Dąbka 2.**

Dojazd z pl. Boh. Getta autobusem nr 108, 148, 158 lub kontakt telefoniczny pod nr 55-33-12, 55-30-88, **wewn. 328 lub 320.**

K-11634

nasze MIASTO

Za kilkanaście dni — ferie zimowe

14500 dzieci wyjedzie poza województwo ◆ 53000 spędzi czas wolny na swoim terenie

Za kilkanaście dni rozpoczynają się ferie zimowe dzieci i młodzieży. W tym roku przygotowano dwie formy spędzania wolnego czasu. Z akcji wyjazdowej skorzysta 14,5 tys. dzieci i młodzieży — o dwa tysiące więcej niż w roku ubiegłym. Specjalny nacisk położono na wypoczynek poza miejscem zamieszkania dzieci wiejskich. Dla 600 uczniów z województwa przygotowano w KSOS atrakcyjne formy wypoczynku.

Oczywiście jak zawsze największymi organizatorami akcji wypoczynkowej są krakowskie zakłady pracy. Przykładowo HiL dla dzieci swoich pracowników przygotowała 2 tys. miejsc. W zimową akcję czynnie włączają się organizacje młodzieżowe, oferując swoim członkom wyjazdy do południowych województw Polski. W ramach umowy między Polską a NRD, w tym roku z naszego województwa do okręgu lipskiego wyjedzie 200 uczestników akcji wymiennej (o połowę więcej niż w roku ubiegłym). Taką samą liczbę uczniów z Lipska przyjmą nasze krakowskie ośrodki wypoczynkowe.

W Krakowie i województwie będzie odpoczywać około 4 tysiące uczniów z innych województw. Zostaną oni zakwaterowani w 45 obiektach oświatowych. Wszystkie budynki, które zaproponowano włączyć do tegorocznej zimowej akcji — do 20 stycznia będą sprawdzane m. in. przez Sanepid, straż pożarną. Na 25 stycznia we wszystkich obiektach przeznaczonych na odpoczynek dzieci i młodzieży wyznaczono stan gotowości.

Niestety, z atrakcyjnych form wyjazdowych będzie mogła skorzystać zaledwie niewielka część uczniów. Dlatego też bardzo duży nacisk krakowskie Kuratorium Oświaty i Wychowania położyło w tym roku na organizację wypoczynku dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania. Z tej właśnie oferty skorzystają 53 tysiące uczniów. Jak co roku zimową akcję, oprócz placówek szkolnych, prowadzić będą domy kultury, spółdzielczość, organizacje młodzieżowe i społeczne. Harcerze przygotowują kolejną już Niecobozową Akcję Zimową-88, której zadania, jak w latach ubiegłych, będziemy drukować w „Gazecie Krakowskiej".

Rodzicom przypominamy, że wszelkich informacji o wypoczynku w miejscu zamieszkania powinni udzielić dyrektorzy szkół. Można będzie również uzyskać wszelkie dane o imprezach w Zakładzie Wypoczynku Dzieci i Młodzieży w „Zimowym sztabie" pod nr tel.: 16-14-09. (ml)

Ludzie i firmy drugiego etapu reformy

W „Kablu" postęp techniczny nie jest hasłem

Krakowski „Kabel" ma dobre kontakty z różnymi placówkami naukowo-badawczymi w kraju. Ścisła współpraca m. in. z AGH, IOS, krakowskim oddziałem PAN, Instytutem Metali Nieżelaznych w Gliwicach, OBR Przemysłu Kablowego w Ożarowie Mazowieckim przynosi przedsiębiorstwu konkretne efekty. Nowoczesność, postęp techniczny, nie jest w tej firmie pustym hasłem, to przede wszystkim większa i lepsza produkcja, większe zyski.

„Kabel" wspólnie z gwarectwem „Emag" w Katowicach opracował konstrukcję i technologię produkcji przewodów mających zastosowanie w kombajnach górniczych. Do kopalń trafi w tym roku 470 km przewodów o znacznie wyższych parametrach technicznych, lepszej jakości, dłuższym okresie eksploatacji. Unowocześniona produkcja przyniesie 80 mln złotych zysku.

W ciągu ostatnich trzech lat „Kabel" zarobił 135 mln zł na opracowanej ze specjalistami z Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni technologii produkcji stalowej taśmy lakierowanej, używanej do pancerzy kabli elektrycznych. Oszczędność materiałowa i wyższa jakość pozwala na myślenie o eksporcie tego rodzaju wyrobów.

Częściowe zastąpienie importowanego kauczuku nowym jego rodzajem, produkowanym w kraju, pozwoli nie tylko na oszczędność dewiz, ale na produkcję na jego bazie nowych mieszanek gumowych do przewodów górniczych. W niektórych rodzajach przewodów stosowana dotąd guma zastąpiona zostanie powłoka z polwinitu. We własnym zakresie — w Zakładzie Maszyn Kablowych — planuje się unowocześnienie systemu sterowania linii wytłaczarkowej przez zastosowanie mikroprocesorów, zaś wspólnie z AGH opracuje się komputerowy system projektowania i optymalizacji ciągnienia drutów miedzianych. (ECe)

To nieprawda, że ludzie nie chcą pracować. W Krakowie choćby, w rejonie ulic Łobzowskiej, Krowoderskiej, Długiej chodzi człowiek w średnim wieku i gdy tylko zobaczy stertę węgla czy koksu natychmiast deklaruje zniesienie jej do piwnicy. Szkoda, że ktoś chętny do pracy przy opale nie wędruje w pobliżu ulicy Wielopole. Może wówczas przechodnie nie musieliby z chodnika zabarykadowanego węglem schodzić wprost pod koła samochodów?

Fot. W. KLAG

Od kwietnia komputery w Banku PeKaO SA.

Powiew Zachodu przy ul. Koniewa

W kwietniu, najpóźniej w maju br. krakowski oddział Banku PeKaO SA rozpocznie obsługę klientów w nowych pomieszczeniach przy ul. Koniewa. Centrala już zamówiła komputery, które ustawione zostaną przy... 36 stanowiskach. Jeśli doliczymy aż 7 kas — oby wszystkie były czynne — otrzymamy obraz placówki bankowej z prawdziwego zdarzenia. Jedynym kłopotem jest jednak pewne oddalenie pawilonu od centrum miasta. Oby tylko zapowiedziane transporty sprzętu obliczeniowego nie ugrzęzły po drodze! Jeśli tak się stanie, uruchomienie oddziału potrwa jeszcze kilka tygodni dłużej. (żur)

Powiększa się fundusz odnowy Krakowa

Na koniec ub. roku konto Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa zwiększyło się o 1,8 mld zł. W ostatnim kwartale wpłynęło wiele wpłat, m. in.: 5 mln zł od Krakowskich Zakładów Drobiarskich, 1,7 mln zł od Fabryki Kotłów i Radiatorów w Łodzi, 10 mln zł od Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Nieco wcześniej Bank Gospodarki Żywnościowej dał 1 mln zł, HPR z Katowic 0,5 mln zł. Łącznie wpływy dolarowe przekroczyły 31 tys., a rublowe 27,8 tys. Warto jeszcze dodać, że w każdej skarbonce ustawionej na Rynku Głównym lub na wzgórzu wawelskim znajdowało się ponad 200 tys. zł. (żur)

REMONTOWAĆ, ŻEBY POPSUĆ...

Zakończony niedawno remont torów tramwajowych na ul. 18 Stycznia przyniósł ten radykalny skutek, że wprawdzie szyny są równe (przynajmniej na razie), za to nawierzchnia jezdni została rozryta licznymi wybojami i nierównościami — jak po jesiennej orce. Nadto torowiska ułożono kilka centymetrów ponad poziomem jezdni.

W efekcie remont pociągnął za sobą konieczność ograniczenia prędkości do 40 km na godz. oraz ustawienia dodatkowych znaków, ostrzegających kierowców przed nierównościami nawierzchni.

Tylko niepoprawni optymiści wciąż wierzą, że można naprawić jedno, nie psując przy okazji czegoś innego... (GC)

Browar reklamuje się?

Wczoraj w godzinach porannych w okolicach ulic Rakowickiej i Modrzewskiego rozpoczęła się akcja reklamowa krakowskiego Browaru. Ktoś rozsypał tysiące nalepek z napisem „Piwo jasne, lekkie, 7 proc., niepasteryzowane".

Dzieci myślały, że pada śnieg. Starsi uznali, że jest to zapewne reklama. Luksusowa i niepotrzebna. (mr)

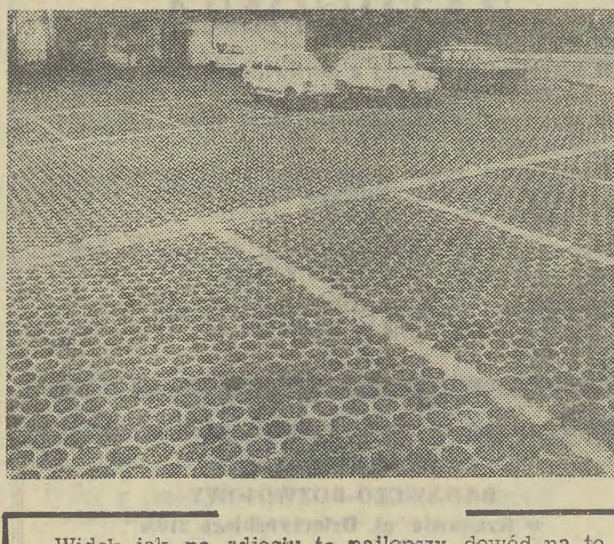

Widok jak na zdjęciu to najlepszy dowód na to, że krakowskie parkingi wcale nie muszą przypominać błotnistych placyków, względnie powierzchni do cna zabetonowanych. Właśnie ów „zielony parking" przy ul. Grzegórzeckiej najlepiej zaświadcza, że jest sposób na pogodzenie motoryzacji i ochrony środowiska. Szkoda jednak, że „zielonych parkingów" jest tak mało w Krakowie, że przeważają błotniste wądoły rozjeżdżone kołami samochodów. Przykład trawy nawet w tę ciepłą zimę zieleniącej się w otworach płyt parkingowych przy ul. Grzegórzeckiej dowodnie świadczy, iż w nowych osiedlach mieszkaniowych miast betonować połacie gruntu pod miejsca postojowe, lepiej byłoby wykonywać „zielone parkingi". Nawet, gdyby to było droższe, to w sumie i tak się opłaci.

Fot. W. KLAG

MAŁA KRONIKA

KDK „Pałac pod Baranami" (Rynek Gł. 27): Studium wiedzy o sztuce: Konstruktywizm — mgr B. Dziechciaruk — 18.

NCK (pl. Centralny): Cykl: „Po azjatyckich ścieżkach" — komentarz dr J. Kamocki — 18.

Klub „Strych" (Masarska 14): Spotkanie w Klubie Miłośników Fantastyki — (16.30—21).

Klub „Starówka" (Szczepańska 5): „W krainie wina reńskiego — RFN" — dr J. Brzozowski — 19.

Biblioteka PAN (Sławkowska 17): Wystawa grafiki szkoły niemieckiej XVII w. (10—13).

Ośrodek Kultury i Inf. NRD (Stolarska 13): Wystawa modeli kolejowych „TT" (10—17).

Nowa Huta jako pierwsza

Rozruszać kości!

Koncepcja powstała rok temu. Prezydent miasta zobowiązał władze dzielnic, by poprzez organizowanie zajęć sportowo-rekreacyjnych zadbały o zdrowie mieszkańców. Jako pierwsze rozpoczęły działalność osiedlowe ośrodki sportowe w Nowej Hucie.

W dzielnicy inicjatywa ta spotkała się z dużym zainteresowaniem, gdyż — zwłaszcza w nowych osiedlach — nie ma terenów rekreacyjnych. Ale przy szkołach są boiska, hale sportowe. Każdy mieszkaniec Nowej Huty może więc skorzystać z tych obiektów. Pod okiem instruktora, w soboty i niedziele po południu odbywają się zajęcia sportowe. Można pograć w kosza, siatkówkę, trochę rozruszać kości.

Na razie jednak na zajęcia przychodzi głównie młodzież. Chyba dlatego, że zbyt mało mieszkańców wie o istnieniu osiedlowych ośrodków sportowych. A działają już cztery — w os. Piastów, XX-lecia, 1000-lecia i Słonecznym. Od 1 lutego ruszy ośrodek w os. Jagiellońskim, a do końca kwartału br. jeszcze dwa. Ich powołanie zależy wyłącznie od... zapaleńców. Brakuje bowiem chętnych, którzy za 12 tys. zł w wolne od pracy dni zajęliby się organizacją zajęć. (mr)

Kolejki TT cieszą się powodzeniem

Wystawa kolejek „TT", czynna w Ośrodku Kultury i Informacji NRD przy ul. Stolarskiej w Krakowie cieszy się ogromnym powodzeniem. Wczoraj przed południem zwiedził ją 10-tysięczny widz. Okazał się nim ktoś z rodziny pp. **Ewy i Andrzeja Tkaczyków**, którzy przybyli do ośrodka ze swoimi dziećmi **Marią i Andrzejem**. Na pamiątkę cała rodzina otrzymała od organizatorów kilka upominków.

Warto zaznaczyć, że wystawę kolejowych modeli „TT" będzie można zwiedzać do 29 stycznia, również w soboty od godz. 10 do 16. Przypominamy, iż każdy ze zwiedzających wystawę może wziąć udział w konkursie zorganizowanym przez Ośrodek Kultury i Informacji NRD, dotyczącym tematu „Wakacje — przyjaźń — kolej". Do tej pory zgłoszono do udziału w konkursie ponad 300 prac. (ml)

List... prawie gończy

Lokatorzy budynku przy ul. Lubicz 3 bezskutecznie poszukują administratora. Zaginął bez wieści, a w międzyczasie wyłączono oświetlenie na korytarzu za... niepłacenie rachunków. Mieszkańcy, pełni troski o całość swoich kończyn, proszą więc, by administrator uregulował rachunek, a oni nie musieli błąkać się po korytarzu z kagankiem.

Dobrze by było, gdyby ten budynek obejrzała Straż Pożarna. Zadrży strażackie serce na widok zgromadzonych w piwnicach i na strychu starych mebli i stert papieru. Dom ten, zwłaszcza gdy zapadną ciemności, lokatorzy polecają również opiece służb porządkowych. (jz)

Wszystko wskazuje na to, że ma być zimno. Świadczy o tym zintensyfikowane klekotanie bab od cielęcinki, szyneczki, kiełbasy, wołowego i kaszanki też. Ale pojawienie się faceta od rewelacyjnej, jedynej w swoim rodzaju, maści na odciski „rekord" zdaje się przeczyć tym symptomom. Jak będzie naprawdę przekonamy się wkrótce sami. A na razie dyrektorzy niektórych przedsiębiorstw trzepią regularnie gaciami i to nie z powodu drugiego etapu. Z nim poradzą sobie tak, jak radzili sobie z poprzednimi reformami. Trzepią gaciami z powodu niedoboru zimna, bo czym przekonywająco uzasadnić bałagan, braki na rynku czy złą jakość?! Zimno to artykuł wręcz strategiczny!

A na Kleparzu tanieją proszę państwa jabłka. Cena zasadnicza 200—260 zł za kilogram. Chociaż bezpośrednio u producentów, którzy rozkładają swoje skrzynki nie opodal szaletu można jabłka kupić nawet i poniżej dwóch setek. Drożeją za to cytryny. Banany już 3 tys. zł za kilogram. Pomarańcze i cytryny, mimo obecności w handlu uspołecznionym też poszły w górę. Przebicie w stosunku do cen państwowych w pierwszym wypadku wynosi 1200 zł, zaś w drugim 600 zł. Niewykluczone, że część cytrusów z państwowych sklepów „przecieka" na Kleparz zyskując na wartości. Nie przeciekają natomiast mandarynki, których handel uspołeczniony „nie prowadzi", zaś Kleparz oferuje po 600 zł za pół kilograma.

Są pierwsze nowalijki — czyli cienki szczypiorek do uprawiania w doniczce — 60 zł za komplet. Cebula tak jak poprzednio 50 zł/kg, czosnek i mak też stoi w miejscu (2000 zł i 1700 zł). Pomidorów, niestety, już brak i „w tym temacie" zapowiada się chwilowa przerwa na zmianę ceny. Ostatnie widziałem po 400 zł za kg, nowe wystartują zapewne od 4 tysięcy zł. Po chwilowym zniknięciu pojawiły się pieczarki — 700 zł/kg.

Ziemniaki „atol" (brawa dla KSOP) — trzydzieści dwa złote za kilogram. Mąka kukurydziana 160 zł/kg, kasza gryczana 450 zł/kg, „perłówka" 130 zł/kg. Suchy jaś — 400 zł/kg, kiszona kapusta 80 zł/kg, zaś ogórki są po 200 zł/kg.

Pod pozorem nasion i rozsady oferuje się stare, niekiedy śmierdzące szmaty, zaś ekipy PAH ten stan tolerują.

Nabiał: w normie — śmietana 350 zł/litr, ser 300 zł/kg, masło 650—700 zł/kg, jaja 28 zł za jedno.

Miód: podrożał — 800 zł za pół litra.

Akcesoria domowe: wałek z litego drewna 200 zł.

Delikatesy: kakao i vibowit — solidarnie 300 zł.

Bielizna: czarne enerdowskie elastyczne majtki damskie 1500—1600 zł, rajstopy czarne cienkie 500 zł, grube i wzorzyste — dwa razy drożej.

Kawa: w kilogramówkach potaniała nieco — 7700 zł, ćwierćkilogramowa — 2200. Pehaesowskiej brak.

Zwierzęta domowe bite: królik (chudy) 1100 zł, kura (skubana) 1000 zł. (jb)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Amadeusz (16 lat) — 19; **MINIATURA** (pl. Ducha 2): Romanca — 17. **STARY** (Jagiellońska 1): Płatonów — 19.15; spektakl premierowy, abonam. nieważne. **M. SCENA** (Sławkowska 14): Lichwiarz i Łagodna — 19.30. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): Kaspar — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6): **DUŻA SCENA:** Nieśmiały na dworze — 18; **MAŁA SCENA:** Mały książę — 11. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): Betlejem polskie — 18. **SCENA OPERETKOWA:** Carewicz — 19.15. **NCK** (pl. Centralny): Konrad Wallenrod — 11. **GROTESKA** (Skarbowa 2): Czas na bajkę — 10; Królewna Śnieżka — 12.15. **MASZKARON — SCENA STUDIO** (Boh. Stalingradu 21/7): TV Śnieżka — 10. **STU** (Krasińskiego 16): Scenariusz dla trzech aktorów — 17. **FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1): Koncert Uniwersytecki: Chopin — Trio; wykład prof. A. Fulińskiego „Konieczność czy chaos" — 19.30.

Pozostałe nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Czarna wdowa (USA 15 lat) — 16.15; Mona Lisa (ang. 18 lat) — 18.30; Bilitis (fr. 18 lat) — 20.45 (przedpr.). **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 9.30, 11.30, 14; Aktorzy prowincjonalni (pol. 18 lat) — 16; Przegląd filmów L. Andersona — 18, 20. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Mistrzowie kina — Stanley Kramer" — 15.45; „Lindsay Anderson w Krakowie" — przegląd specjalny: „Sportowe życie" (ang. 15 lat) — 17.45, 20. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 5): Iluzjon — film prod. USA z cyklu: „Robert Redford — gwiazda miesiąca" — 16, 18, 20. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Bajki — 10; Młode lwy (USA) — 16.30, 19.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Między ustami a brzegiem pucharu (pol. 15 lat) — 16.15, 18.30; Betty (fr. 18 lat) — 20.45 (przedpr.). **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Klasztor Shaolin (Hongkong-chiń. 15 lat) — 15.30, 17.30; Indiana Jones (USA 15 lat) — 19.30. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Mokry szmal (pol. 18 lat) — 18, 20. **TĘCZA** (Praska 52): Seanse dla szkół — 9, 11. **UGOREK** (os. Ugorek): Greystoke: Legenda Tarzana władcy małp (ang. 12 lat) — 14.45; Czułe słówka (USA 15 lat) — 17, 19.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Jak to się robi w Chicago (USA 18 lat) — 16.30, Po godzinach (USA 18 lat) — 18.45; Krokodyl Dundee (austral. 18 lat) — 21 (przedprem). **WANDA** (Waryńskiego 5): Świadek mimo woli (USA 18 lat) — 18.30; Kopalnie króla Salomona (USA 18 lat) — 20.45 (przedprem). **WARSZAWA** (Stradom 15): Magnat (pol. 18 lat) — 15.15, 18.15; Mucha (USA 18 lat) — 21.15 (przedpr.). **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Gwiezdny przybysz (USA 15 lat) — 10, 12.15; Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 lat) — 16.15, 18.30; Blue Velvet (USA 18 lat) — 20.45 (przedprem.). **WRZOS** (Zamojskiego 50): Nieśmiertelny (ang. 15 lat) — 15.30; Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 17.30; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 20 (poż. z filmem). **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Sygnał ostrzegawczy (USA 15 lat) — 16, 18, 20. **WSPÓLNOTA** (Dobrego Pasterza 100): Kaśka i Baśka w dyskotece (pol. b.o.) — 16.30; Wróbel na lodzie (ZSRR b.o.) — 18. **VIDEO KDK** (Rynek Gł. 27): Dzieje grzechu (pol.) — 11; Dyliżans (USA) — 13. **VIDEO** (Nowa Huta, os. Kombatantów 7): Dekada strachu (fr. 18 lat) — 10; Rzeźnik (fr. 18 lat) — 16; Tristana (fr. 18 lat) — 18. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** — (Dzierżyńskiego 86): 10—18.

GDÓW — Promyk: Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 lat); Kaskader z przypadku (USA 18 lat). **KRZESZOWICE** — Nowości: Maskarada (pol. 18 lat). **MYŚLENICE** — Wisła: Greystoke: legenda Tarzana władcy małp (ang. 12 lat); Czarna wdowa (USA 15 lat). **NIEPOŁOMICE** — Bajka: Plumbum, czyli niebezpieczna gra (ZSRR 15 lat). **SKAWINA** — Piast: Antycasanova (jug. 15 lat); Protector (USA 18 lat). **WIELICZKA** — Górnik: Komedianci I i II cz. (fr. 15 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (12—17). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE:** (10—15). **DZWON ZYGMUNTA I GROBY KRÓLEWSKIE** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce", „Rewolucja — Socjalizm — Pokój" „Rewolucja Październikowa w polskiej i radzieckiej sztuce plastycznej" (9—17, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wyst.: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej", „Lenin w filatelistyce" (9—15, wst. wol.). **MUZEM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Gł. 35): Wyst. „Z dziejów i kultury Krakowa" (9—15). **FRANCISZKAŃSKA 4:** „Najpiękniejsze szopki" — wyst. pokonkursowa (9—17). **JANA 13:** Wystawa — Militaria i zegary (11—18). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24) Wyst. „Z dziejów kult. Żydów" (9—15). **GOŁĘBIA 4:** Wystawa: „Oficyna Introligatorska R. Jahody" (czynna po uprzednim zgłosz. tel. 22-53-98). **MUZ. PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współcz. fauna polska (10—13, wst. wol.). **MUZ. ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wyst.: „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje Nowej Huty", „Mumie egipskie w świetle promieni X", „U. chronić od zniszczenia"; „Kultura tybetańska" (niecz.). **GALERIA „KRZYSZTOFORY"** (Szczepańska 2): (11—17). **BWA** (pl. Szczepański 3a): (11—18). **GALERIA ARKADY** (plac Szczepański 3a): (11—18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3): (11.30—18). **GALERIA PLASTYKA** (pl. Szczepański 5): (10—18) **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 3): (10—15.30). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (10—15.30). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (niecz.). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Wyst. prac T. Brzozowskiego; „Pobyt cesarza Franciszka Józefa w Krakowie i Lwowie" (wyst. akwarel) (12—17.30). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): „Folklor wsi podkrakowskiej" (niecz.). **TPSP** (plac Szczepański 4): Wyst. prac. A. Raynoch - Brzozowskiej, J. Śliwińskiego i E. Wańka — (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (aleja Róż 3): (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA** Wystawa prac fotograficznych W. Mazura i P. Jaroszewskiego (10—20). **GALERIA** Wyst. malarstwa Grażyny Borowik (13—18) **KLUB MPiK** (plac Centralny): (10—20). **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** (10—20). **OŚRODEK TEATRU CRICOT 2** (Kanonicza 5): (11—14). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): (10—18). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30—18). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:** (niecz.). **KOPALNIA SOLI** (niecz.).

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): Pokonkurs wyst. tradycyjnych ozdób choinkowych (8—21). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wyst. rekwizytów kolędniczych ze zbiorów własnych i z muz. w Rabce (10—15) i (16—18). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst. „Współczesne polskie malarstwo portretowe" (ze zbiorów BWA w Radomiu): (10—14) i (15—17).

co-gdzie kiedy?
ŚRODA
13
STYCZNIA
Weroniki
jutro
Feliksa

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: Kopernika 21. **CHIRURGII DZIEC.:** Prądnicka 35. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23 a. **OKULISTYCZNY:** Witkowice. **UROLOGICZNY:** Wrocławska 1.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel 999 zachorowania i przewozy - tel 23-29-99 centrala telefoniczna 22-36-00 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) - tel 66-69-99 Prokocim - (Teligi 6) - tel 55-59-99. Lotnisko (Balice) - tel 11-19-99 Nowa Huta (Sieroszewskiego 60), wypadki - tel 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza I. (Kazimierza Wielkiego 117) - tel 33-39-99, Krowodrza II (Białoprądnicka 8) - tel 34-39-99. Krzeszowice - tel 99 i 206-20. Jerzmanowice - tel. 48. Proszowice - tel 9. Myślenice - tel. 999 i 201-80. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4). tel dla mieszkańców 999, tel miejski 76-14-44, Wieliczka (Powstańców Śląskich 8) - tel 999 i 78-12-89. Niepołomice - tel alarmowy 198, tel miejski 21-02-09. Iwanowice, tel 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (8—15).

Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta: Centrum A — tel. 44-17-36, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)
SKAWINA (Ogrody 101)
MYŚLENICE (Rynek 10)
PROSZOWICE (1 Maja 50)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach i Niepołomicach.

inne.....

NAGŁA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów): tel. 66-80-00 (9—21.30).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 (9—20).

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG + pielęgniarki) — tel 66-30-00 (11—17)

POMOC DROGOWA PZMot. (ul. Kawiory 3): 37-55-75, (7—15 i 16—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 12-20-38 i 12-41-64 (8—22).

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-54-14 (10—18)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19)

TELEFON ZAUFANIA DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

INFORMACJA ONKOLOGII: 21-00-60 (18—19).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.05 Poranne rozmaitości roln. 5.25 Więcej, lepiej, nowocz. 5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserw. 8.15 Muz. poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołn. zwiad 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnałem 11.57 Komun. o stanie wód 12.30 Muz. folkl. małów. 12.45 Roln. kwadrans 13.00 Komun. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Stara i nowa muz. wojsk. 14.05—16.00 Mag. Muz. „Rytm". 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Z konc. i festiwali. 17.30 Radio Artel przedstawia. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Problem dnia. 18.20 Wspomnij mnie — koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom — „Skrzat w zamku Abo" — cz. II słuch. 20.07 Na marginesie wyd. 20.10 Komun. Total Sport 20.15 Konc. życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Cezary Chlebowski — „Pokaż zęby" — fr. ks. 21.00 Komun. 21.05 Kronika sport. 21.30 Pios. nie jest mi obca 22.05 Religie i wierzenia. 22.15 Encyklopedia wielkich głosów. 23.15 Panorama świata. 23.30 Gitara, banjo i country. 23.55 Północ poetów — Richard Weiner.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki. 6.00 „24 godz. w 10 min." 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Podróż do świętej ziemi. 8.30 „Agent z dołu", odc. 9. 9.05 „Winien" i „Ma" — magazyn. 10.30 Jazz lat 80. 11.00 Min. poetycka — Muzyka z przełomu wieków. 11.30 „Są sprawy". 11.40 Folk w pigułce 11.50 Anatol Rybakow — „Dzieci Arbatu" — odc. 59 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Agent z dołu" — odc. 10 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Złota kolekcja koncertów 15.05 Rock pod prąd. 15.40 Herbatka przy samowarze. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: „Za horyzontem" — odc. 3. 19.30 Złote lata swinga. 19.50 „Dzieci Arbatu" — odc. 60. 20.00 Mini-max. 20.45 Klub Trójki: „Zreformować reformę" — telef. 28-03-28, czynny: 21.00—21.45. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.05 „24 godz. w 10 min." i inf. sport 22.15 W kręgu ballady: Tom Waits (II). 22.45 Sztuka przekładu — Ludmiła Marjańska 23.00 Opera tyg.: Giuseppe Verdi — „Nabucco". 23.15 Leopold Tyrmand — „U brzegów jazzu". 23.50 „Laterna magica" — odc. 41 (powt.).

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30.

5.00 Muz. poranek „Czwórki". 6.00 Inf. sport. 6.30 Jęz. niem. 6.45 Muz. suplement — pios. znad Łaby. 6.55 Felieton programowy. 7.00 NURT — Rozważania o etyce zawodu nauczyciela. 7.20 W ludowych rytmach. 7.40 Przebojem powitaj dzień. 8.30 Tydz. z P. Kałużnym. 8.50 Aktualn. 9.05 „Sol-mi-do" — (muz., kl. I—II). 9.35 U przyjaciół. 10.00 „O liryce można nieskończenie" — (jęz. pol., kl. VII). 10.30 Muzyka błękitnych traw. 11.00 Dom i świat — mag. 12.05 Wspomnienia muz. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 „Sol-mi-do" (muz., kl. I—II). 13.25 Antologia sonaty. 14.00—17.00 Popoł. Młodych Słuch. 17.05 Placido Domingo — moje życie na scenie. 17.55 Widnokrąg. 18.30 Jęz. hiszp. 18.50 Studio Ekspertów. 19.35 Lektury „Czwórki". 19.45 Śpiewam bo muszę. 20.15—21.35 Wieczór Muz. i Myśli. 21.40 Idee i rzeczywistość. 22.00 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.35 Kwadrans to Tobie. 23.50 Mel. na dobranoc.

BRATYSŁAWA

PROGRAM I

9.55 „Rodacy" (2)
11.00 Zarezerwowane dla pań
16.40 „Historia kultury materialnej"
17.50 Świat socjalizmu
18.30 Azymut
20.00 ME w jeździe figurowej na lodzie
22.20 „Ojczym" — film fr.

PROGRAM II

16.05 „Czarna odyseja" — film USA
18.30 Młody sport
20.00 Film czeski
21.30 Aktualności
22.15 „Wielkie miasta świata" — Meksyk

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

tv-PROGRAM

PROGRAM I

8.10 Hist., kl. 8: Polski Wrzesień
9.00 Hist., kl. 1 lic.: Między Bizancjum a Rzymem
9.30 „Domator"
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Szkoła dla rodziców: „Jak pielęgnować mleczne ząbki"
10.20 „Czokan Walichanow", odc. 2 pt. „Misja do Kaszgaru" — film fab. prod. radz.
11.25 „Domator"
12.00 Biol. z higieną, kl. 7: Przemiana materii
13.30 TTR — prod. rośl., sem. 1: Sposoby zwiększania urodzajności gleb
14.00 TTR — prod. zwierz., sem. 1: Konserwacja pasz gospod.
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy: Rozród
15.10 Powt. przed maturą — hist.: Polska i Polacy w latach okupacji
15.40 NURT: Główne idee współcz. przyrodoznawstwa
16.10 Program dnia: DT — wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Reportaż z przeszłości
18.00 Studio Sport: — Maradona z Grzmiącej
18.20 „Dawniej niż wczoraj": Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.00 Gra o milion
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Zwierciadło czasu: „Drzewo pragnień" — film fab. prod. ZSRR, reż. T. Abuładze
21.40 Klub międzynarodowy
22.10 „Telefon wcale nie 997"
22.25 Studio Sport: FC Port — Ajax Amsterdam
23.15 DT — komentarze
0.15 Język rosyjski, lek. 13

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski, lek. 13
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102"
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 „Berlin" — film dokum. F. Kuduka
19.30 Program muzyczny
20.00 Wieczór Kampuczy w TP
21.00 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie Praga '88 — pary sportowe
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie Praga '88 — pary sportowe
22.15 Studio teatr. „Dwójki": Kalus Rifbjerg „Kantata o łożu", reż. S. Kuźnik; wyk.: B. Wrzesińska, A. Janowska, K. Łubieńska, M. Kociniak, H. Machalica, J. Warunek
23.20 Wieczorne wiadomości

GAZETA KRAKOWSKA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium w składzie: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Edward Wasik — p.o. redaktora naczelnego. Adres redakcji 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1 skr. pocztowa 856 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ ul. Narutowicza 6 II p. tel. 203-54. 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12 tel 21-56-60 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie al. Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również na terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Władysław Penar
Redaktor dyżurny — Aleksandra Lisiecka
Redaktor depeszowy — Andrzej Maliszewski

Wydanie 1

1 2 4 5 6